Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 7 kwietnia 1938 Nr 96

Czy nowy kurs w sprawie wsi?

Otrzymałem ze wsi obszerny list charakteryzujący jej nastroje w tej chwili . Nawet nie zaryzykuję próby zacytowania ważniejszych zdań... Tak są „mocne"... Czytam je z największą przykrością. I przy każdym z nich zadaję sobie pytanie:

— Czy już nigdy nasza wieś nie odzyska spokoju?

Spotęgowanie tych „mocnych" nastrojów pochodzi z dwóch przyczyn: uchwał kongresu Str. Ludowego i ostatnich enuncjacyj w sprawie „emigracji politycznej"... Kongres przypomniał znane postulaty wsi, a enuncjacje przyniosły ich odrzucenie. Tak zarysował się nowy konflikt. — I tak zaostrzyły się nastroje wsi.

WIEŚ DEBATUJE.

Wieś czyta — oczywiście w wyjątkach i w oświetleniu pism ludowych — znany artykuł „Gazety Polskiej" w sprawie „emigracji politycznej". I zrozumiała jego sens w ten sposób:

— Mogą wrócić, ale do więzienia, o ile nie poproszą P. Prezydenta o łaskę...

Taki los spotkał jeden z postulatów obozu ludowego. Nie lepszy spotkał resztę... „Nowosielce" nie dały żadnego rezultatu, — mówi teraz wieś. Obudziły nadzieję i zawiodły.

Cóż teraz?

Decyzje powzięte przez kongres S. L. zainteresowały — jak wiadomo — władze administracyjne. — Kierownicy Stronnictwa Ludowego otrzymują urzędowe pouczenia, jak się władze zachowają na wypadek, gdyby mimo oficjalnych zakazów wieś odważyła się na próbę wykonania rezolucji kongresu.

SPOSOBY.

Wraz z enuncjacją „Gazety Polskiej w sprawie losów „emigracji politycznej" rozeszły się po wsi wiadomości na temat zamierzeń O. Z. N. na odcinku rolniczym. Podała je zresztą prasa... A więc że:

1) szef O. Z. N. zamianuje taką radę naczelną tej organizacji, że pierwszą rolę będą w niej grały elementy chłopskie bardzo skrajne, bo pochodzące z dawnego „Wyzwolenia" i P. P. S., jak obaj panowie Malinowscy, Róg i in.

2) p. min. Poniatowski, którego politykę wiejską dość wyraźnie zaaprobował P. Prezydent w swej mowie 13 marca b. r., będzie z większym jeszcze, niż dotąd zapałem realizował dość już znane założenia własnej ideologii chłopskiej.

Przy pomocy tych dwóch sposobów ma być wieś zdobyta dla rządu i dla O. Z. N.

Ze Stronictwem Ludowym nie łączy nas żaden związek organizacyjny. Nie jesteśmy ani jego organem, ani pismem z nim współpracującym. Na sprawy wsi mamy własny pogląd, który w pewnych punktach godzi się z programem S. L., a w innych się różni z nim. Nasza bezpartyjność pozwala nam na zajęcie stanowiska całkiem obiektywnego. Z tą myślą pozwalamy sobie rzucić parę uwag na temat tych dwóch sposobów, którymi teraz wieś ma być zdobywana.

„KADZICHŁOPY".

A więc O. Z. N. chce wsi narzucić przywódców w miejsce tych, których wysunęło Str. Ludowe, w miejsce zwłaszcza nieobecnego w kraju jego głównego przywódcy. Pozwolimy sobie wyrazić wątpliwość, czy się to uda.

Wieś jest środowiskiem społecznym, które nie znosi narzuconych „autorytetów". Rolnik jest najbardziej niepodległym człowiekiem. Autorytety wsi wyrastają samorzutnie. Są to ci, którzy z nią, z jej kolejami, z jej walkami wraz wyrośli, którzy jej w trudnych chwilach nie zdradzili... Są to podstawowe prawdy z t. zw. socjologii wsi.

Skarżymy się nieraz, że ci przywódcy nie zawsze odpowiadają nam swoją mentalnością, swoją ideologią. Trudno! Niech nie demagodzy i radykali pracują dla wsi, lecz ludzie zrównoważeni i uczciwi. Lecz to jest sprawa inna. — Nas tu obchodzi fakt, że wsi nie można autorytetów narzucać, ona je sobie sama wybiera.

I to jeszcze, o jakież to „autorytety" tutaj chodzi? O tych byłych „wyzwoleńców", którzy jeszcze niedawno uchodzili za element antypaństwowy, zbyt radykalny, podatny pod wpływy najbardziej lewicowe, a którzy od razu zdobyli w „decydujących kołach" i szacunek i wpływy, jak tylko zdradzili swoje stronnictwo... Dla nas będą to „wyzwoleńcy", więc element podejrzany. Dla wsi zaś „kadzichłopy", a wszyscy wiedzą, ile pogardy wieś w tym określeniu zamyka. —

Dlatego wolno wątpić, czy ekipa „wyzwoleńców" w O. Z. N. potrafi zdobyć wieś.

POLITYKA WIEJSKA.

Właściwie to samo trzeba powiedzieć o min. Poniatowskim.

Radykalizm p. ministra rolnictwa — z pewnością szczery — wieś rozumie jako środek do celu, którym jest zupełne zlikwidowanie wpływów głównego przywódcy Stronnictwa Ludowego. Tym się tłumaczy ten znany fakt, że obecna wieś polska, tak sfermentowana i tak radykalna, wcale nie żywi miłości do p. min. Poniatowskiego. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że — na wsi najmniej sympatycznym ministrem jest obecnie minister rolnictwa.

Dla nas zaś inny punkt z działalności p. min. Poniatowskiego jest szczególnie ważnym: — jego stosunek do t. zw. ruchu młodowiejskiego, t. j. do organizacji „Siew" i do kilkunastu „uniwersytetów wiejskich", które ta organizacja prowadzi. P. minister Poniatowski jest patronem tego ruchu i — dobrodziejem; udziela mu materialnej pomocy, być może, z własnej kieszeni. A robi to, mimo, iż i „Siew" i te „uniwerszeni, ale na pewno także z pieniędzy skarbosytety wiejskie" są nieraz rozsadnikami antykatolickich światopoglądów.

Z wielką obawą patrzymy w przyszłość naszej wsi. Zmierzamy ku czemuś nieznanemu. — Wieś jest terenem rozgrywek, które niszczą jej energię w bezpłodnych walkach politycznych, a w konsekwencji prowadzą do utwierdzenia się na jej terenie wpływów antyspołecznych, antypaństwowych i antyreligijnych.

J. P.

W Barcelonie nowy rząd!

Barcelona, 6. IV. (PAT). Gabinet Negrina uległ rekonstrukcji. Skład nowego rządu Negrina przedstawia się w sposób następujący: Premier i minister obrony narodowej — Negrin, sprawy zagraniczne — Alvarez del Vayo, sprawy wewnętrzne — Paulino Gomez, rolnictwo — Uribe, sprawiedliwość — Gonzalez Pena, finanse — Zospe, praca — Hyguade, komunikacja — Ginez de Rios, roboty publiczne Velao, oświata — Blanco.

Front aragoński nie istnieje

Salamanka, 6. IV. (PAT). Oficjalnie komunikują, że korpus aragoński sforsował rzekę Ribagorzona, zajął miasto Ibars de Noguera i osiągnął 14-ty kilometr na szosie prowadzącej do Balaguer. Inny oddział zajął m. Grenona, forsując rzekę Farfana. Miejscowość Menarguens, położoną przy ujściu rzeki Farfana do rzeki Segre wojska gen. Franco również zajęły. Natarcie na południe trwa.

Front aragoński de facto przestał istnieć. Armia gen. Moscardo, działająca na północ od Leridy, rozpoczęła marsz w kierunku wojsk gen. Yague i osiągnęła m. Balaguer (27 km na północny wschód od Leridy). Wojska gen. Franco zbliżają się do rzeki Noguara Pallaresa, równoległej do rzeki Noguera Ribagorzana. Obie te rzeki dostarczają ponad 60 proc. energii elektrycznej, zużywanej przez Barcelonę i główne ośrodki przemysłowe Katalonii.

Statut Katalonii uchylony przez rząd gen. Franco

Burgos, 6. IV. (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem gen. Franco odbyło się 7-godzinne posiedzenie rady ministrów, na którym postanowiono uchylenie statutu autonomicznego Katalonii oraz nadanie miastu Huesca, które stawiało 20-miesięczny opór oblegającym siłom rządowym, tytułu „miasta bohaterów".

„Feniks" przejęty przez P.K.O.

Warszawa, 6. IV. (PAT). W myśl umowy z dnia 26 marca r. b., zatwierdzonej przez p. ministra Skarbu decyzją z dnia 5 kwietnia r. b., portfel ubezpieczeniowy tow. „Phoenix" został przejęty przez P. K. O. Przez zawarcie umowy stan niepewności, w jakim znajdowali się ubezpieczeni w tow. „Phoenix", został definitywnie zlikwidowany.

Należy nadmienić, że przejęcie portfelu ubezpieczeniowego przez P. K. O. nastąpiło na skutek starań i zabiegów ubezpieczonych w tow. „Phoenix", przedsięwziętych przez ich mężów zaufania.

KS. KARD. KAKOWSKI WYJEŻDŻA DO RZYMU.

Warszawa, 6. IV. (Telef.). W czwartek pociągiem popołudniowym wyjedzie do Rzymu Ks. Kard. Kakowski. Ks. Kardynał weźmie udział w uroczystościach związanych z kanonizacją bł. Andrzeja Boboli.

Ważą się losy Frontu Ludowego we Francji

Projekty finansowe Bluma

w ogniu dyskusji

Paryż, 6. IV. (PAT) Wielka debata w Izbie Deputowanych nad projektem pełnomocnictw finansowych dla rządu Bluma rozpoczęła się wczoraj w atmosferze, naładowanej elektrycznością przy całkowitej niepewności co do jej wyników i dalszego rozwoju sytuacji.

Obrady klubów, jakie poprzedziły zebranie plenarne Izby **wykazały całkowite rozbicie wewnętrzne w łonie Frontu Ludowego, który utrzymują przy życiu jedynie względy taktyczne.** Dotychczasowy rozwój sytuacji politycznej od chwili przedstawienia przez rząd Bluma „rewolucyjnych", jak to określa prasa paryska, projektów świadczy, iż **żadne ze stronnictw parlamentarnych nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za zerwanie Frontu Ludowego.**

„Precz z żydami!"

W tym samym nastroju niepewności, rozpoczęły się obrady Izby, przerywane niezwykle burzliwymi incydentami. — Sprawozdawca generalny ustaw finansowych rządu deputowany radykalny Jammy-Schmidt z trudem mógł przemawiać wobec wzburzonej sali. Dowodem tej podnieconej **atmosfery był szereg incydentów, jakie wyniknęły między prawicą, która poczęła manifestować przeciwko premierowi Blumowi i przeciw żydom, wznosząc okrzyki:**

„A BAS LES JUIFS"

(precz z żydami), a między partią socjalistyczną. Wymiana okrzyków doprowadziła niemal do bójki między prawicą a lewicą, tak iż przewodniczący Izby Herriot musiał na pewien czas zawiesić obrady. Po krótkiej przerwie i po wznowieniu obrad **atmosfera była jeszcze tak wzburzona, iż przez kilka minut wydawało się, że znowu dojdzie do incydentów.**

Blum uzasadnia swój projekt

Premier Blum w przemówieniu jakie wygłosił w Izbie Deputowanych w uzasadnieniu projektu ustawy o pełnomocnictwach, oświadczył na wstępie, że całokształt planu finansowego złożonego przez rząd nie jest uważany za najlepszy środek mogący doprowadzić do upadku rządu, ani też jako środek zapewniający dalsze utrzymanie się rządu przy władzy. Projekty finansowe są wynikiem sytuacji finansowej, gospodarczej i politycznej w jakiej znajduje się Francja. Następnie uzasadniał konieczność nadzwyczajnego podatku od kapitału i polemizował z zarzutami jakoby projekty finansowe rządu w gruncie rzeczy zmierzały do wprowadzenia kontroli dewiz. Mówca zaznaczył, że od zasady 40-godzinnego tygodnia pracy poczyniono jak najdalej idące ustępstwa i że robotnicy, pracujący w fabrykach przemysłu wojennego dobrowolnie zgodzili się pójść na jak najdalsze ofiary.

W drugim dniu obrad

Paryż, 6. IV. (PAT) Obrady Izby Deputowanych nad projektem udzielenia rządowi pełnomocnictw w sprawach finansowych rozpoczęły się o godzinie 9.30.

Pierwszy przemawiał **Feliks Gouin**, prezes socjalistycznej grupy parlamentarnej, który oświadczył w imieniu swych kolegów, iż **będą głosowali za projektami rządowymi.**

Następnie zabrał głos b. premier Flandin, wyrażając zdziwienie, iż rząd premiera Bluma zwraca się o pełnomocnictwa chociaż projekty finansowe są opracowane **i mógłby się nimi zająć parlament.** Mówca bardzo ostro krytykuje politykę rządu, twierdząc, iż premier w swym wczorajszym przemówieniu **w rzeczywistości zalecał inflację.** „Proponowano nam zjednoczenie wokoło Frontu Ludowego—powiedział Flandin. Usprawiedliwienie naszego stanowiska — dodał znajduję właśnie w projektach rządowych. Stoimy wobec koncepcji zasadniczo sobie przeciwnych".

„Gospodarka planowa na wzór totalistyczny"

Paryż, 6. IV. (PAT). Francuskie sfery finansowe i gospodarcze ustosunkowały się najzupełniej negatywnie do projektów finansowych rządu Bluma. Organ sfer finansowych „Information" pisze, iż całokształt zarządzeń finansowych, przedstawiony przez rząd Bluma, **w gruncie rzeczy doprowadza do całkowitego przekształcenia struktury gospodarczej Francji, przekształcenia które dokonać się ma pod ścisłym nadzorem rządu.** Jednym słowem — kończy dziennik — jest to gospodarka planowa na wzór totalistyczny. Sposób kontroli nad handlem dewiz — oświadcza dziennik — tak jak pojmuje go projekt p. Bluma, **stanowi w gruncie rzeczy**

ZWYKŁĄ KONTROLĘ OBROTU NAD DEWIZAMI.

(Patrz str. 6).

Projekty ustaw przyjęte przez Izbę

Paryż, 6. IV. (PAT). **Izba Deputowanych przyjęła 311 głosami przeciwko 250 projekty obu ustaw finansowych.**

Z każdym dniem coraz lepiej

Między Polską a Litwą

Kowno, 6. IV. (PAT). „Lietuvos Aidas" zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „W sprawie dalszych stosunków z Polską". Ustanowienie poselstw w Warszawie i w Kownie — pisze dziennik — oraz zapewnienie im bezpośredniej komunikacji — to **pierwszy etap nawiązania stosunków między Polską a Litwą.** Z kolei należy się zastanowić nad dalszym rozwojem spraw. Nie wydaje się, żeby Litwa miała jakiś szczególny interes, **aby powstrzymać się od rozwijania tych stosunków, tak jak to ma miejsce z innymi państwami.**

Omawiając możliwości dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich w dziedzinach gospodarczej i politycznej, dziennik wyraża przekonanie, **że stosunki te będą rozwijać się na tych samych zasadach i tymi samymi drogami, jak z innymi państwami.**

„Z czasem stosunki między Litwą a Polską będą musiały stać się takimi, jakie zazwyczaj bywają pomiędzy dwoma sąsiednimi państwami" — pisze „Lietuvos Aidas".

Zadowolenie pos. Skirpy

Ryga, 6. IV. (PAT). Z Kowna donoszą: „20-y Amzius" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z posłem litewskim w Warszawie Skirpą.

Zapytany, jakie są jego wrażenia w Polsce poseł oświadczył, że pierwsze jego rozmowy z min. Beckiem, jak również audiencja u Prezydenta R. P. odbyły się w **szczególnie miłej atmosferze, co napawa go najlepszymi nadziejami na przyszłość.** Poseł podkreślił z zadowoleniem, że natychmiast po wręczeniu listów uwierzytelniających, został przyjęty na prywatnej audiencji przez p. Prezydenta w obecności min. Becka i **że rozmowa toczyła się w duchu bardzo przyjaznym.** Zapytany, jak zapatruje się na przyszłość stosunków polsko-litewskich, poseł Skirpa stwierdził, **że widoki są pomyślne.**

WSPÓŁPRACA TEATRALNA.

Wilno, 6. IV. (PAT). Dyrekcja wileńskiego teatru „Lutnia" otrzymała od litewskiej agencji artystycznej w Kownie propozycję nawiązania kontaktu oraz zorganizowania w Kownie w czasie od 15 czerwca r. b. przedstawień operetki lub rewii.

W tym czasie do Polski miałby przyjechać na występy reprezentacyjny balet litewski, jak również soliści państwowej opery w Kownie, m. in. znany tenor Petrauskas. Agencja litewska uwzględnia również w swych propozycjach przyjazd do Kowna Hanki Ordonówny oraz chóru Dana.

W najbliższym czasie wyjechać ma do Kowna dyrektor teatru „Lutnia", aby omówić warunki współpracy tych imprez artystycznych.

Legia Akademicka a żydzi

Warszawa, 6. IV. (PAT). W związku z wiadomością w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" nr 94, podającą, że słuchacze architektury Politechniki Warszawskiej uchwalili jednomyślnie na wniosek Legii Akademickiej zwrócić się do Rady Wydziałowej z apelem *o wykluczenie żydów z wykładów budownictwa wojennego wyjaśnia się:*

1) Legia Akademicka jako organizacja wojskowa reprezentowana jest na zewnątrz jedynie i wyłącznie przez władze, mianowane przez Min. Spr. Wojsk.

2) Wobec powyższego stwierdza się, że nikt nie był upoważniony przez władze Legii do stawiania powyższego wniosku, gdyż Legia Akademicka, jako organizacja o charakterze czysto wojskowym nie wkracza w wewnętrzne sprawy wyższych uczelni.

Niezależnie od powyższego wyjaśnienia naczelna komenda Legii Akademickiej zarządza przeprowadzenie szczegółowych dochodzeń.

Warszawa, 6. IV. (Telef.). Ministerstwo Poczt i Telegrafów zawiadomione zostało o całkowitym wstrzymaniu ruchu przekazów pocztowych pomiędzy Polską a Austrią. Wstrzymanie ruchu potrwa do czasu zawarcia umowy gospodarczej, która ureguluje wymianę towarową między Polską a Austrią włączoną do Rzeszy.

Stan zdrowia Ks. Kard. Hlonda

Poznań, 6. IV. (PAT). J. Em. Ks. Kard. Prymas Hlond od kilku dni był chory na zapalenie ucha środkowego. Po zabiegu dokonanym przez dr. Głabisza, zaznaczyła się w stanie zdrowia ks. Kardynała Prymasa wyraźna poprawa.

300 TYSIĘCY ZABITYCH I RANNYCH.

Hankou, 6. IV. (PAT). Chińskie koła wojskowe oceniają straty japońskie, w okresie od lipca 1937 roku do marca 1938 r. na 300 tysięcy zabitych i rannych.

ADWOKACI I ŁACINA.

Warszawa, 6. IV. (Telef.). Naczelna Rada Adwokacka postanowiła wystąpić do Ministerstwa Oświaty w sprawie związanej z nauką łaciny w szkolnictwie średnim. Jak się okazuje, w jednym z podręczników używanych w gimnazjach znalazła się mowa Cicerona, **ujemnie kwalifikująca zawód obrońcy.** Naczelna Rada Adw. uznaje zamieszczenie tej mowy za niewłaściwe ze względów pedagogicznych i zwraca się do Ministerstwa Oświaty o jej usunięcie.

PRYSZCZYCA W POLSCE

Warszawa, 6. IV. (PAT). W okresie od dnia 27 marca do 2 kwietnia istniało na terenie Polski 221 wypadków pryszczycy. Z liczby tej zostały w tym czasie zlikwidowane przez wybicie zwierząt 43 ogniska zarazy. W 44 ogniskach pryszczyca wygasła, pozostawało zatem czynnych ognisk pryszczycy 134, z czego w woj. poznańskim 118.

—o—

Komunistyczna partia Palestyny przeciwko... Kominternowi!

Jerozolima, 6. IV. (PAT). Komunistyczna partia Palestyny wystąpiła z Kominternu. Deklaracja ta została ogłoszona w formie ulotek rozrzucanych tajnie, gdyż partia komunistyczna Palestyny jest nielegalną.

Jako powód wystąpienia z Kominternu, ulotki te przytaczają egzekucje, dokonane ostatnio w Moskwie.

Nowa deklaracja Ks. Kardynała Innitzera

Rzym, 6. IV. (PAT) Arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer odbył dziś drugą rozmowę z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim. Po rozmowie tej kardynał Innitzer przyjęty był o godzinie 11 przez Ojca Św., z którym rozmawiał do godziny 12.15.

* * *

Citta del Vaticano 6. IV. (PAT). „Osservatore Romano" zamieszcza tekst deklaracji, którą arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer uznał za stosowne ogłosić w imieniu całego Episkopatu austriackiego, celem eliminowania fałszywych domysłów, zrodzonych w opinii publicznej w związku z jego poprzednimi wystąpieniami. Deklaracja ta głosi:

1) uroczysta deklaracja biskupów austriackich z dnia 18 marca nie miała na celu wyrażania jakiejkolwiek aprobaty dla czegokolwiek, co nie byłoby zgodne z prawami Boskimi i z prawami Kościoła katolickiego. Poza tym ta deklaracja nie może być interpretowana ani używana dla celów propagandowych przez państwo bądź też przez partię polityczną, jako środek presji na sumienie wiernych,

2) co się tyczy przyszłości, biskupi austriacy nie domagają się żadnych zmian w jakiejkolwiek kwestii związanej z konkordatem austriackim bez uprzedniego porozumienia ze Stolicą Apostolską, w szczególności w odniesieniu do traktowania młodzieży szkolnej oraz kierownictwa orientacji młodzieży, które zajmuje się wychowaniem religijnym i moralnym młodzieży katolickiej według zasad katolickiej wiary. Poza tym biskupi domagają się zakazu jakiejkolwiek propagandy, wrogiej dla Kościoła oraz przyznania katolikom prawa do manifestowania obrony i praktyki wiary katolickiej oraz zasad chrześcijańskich na wszystkich odcinkach życia przy zastosowaniu wszystkich sposobów, jakimi dysponuje cywilizacja współczesna.

* * *

Rzym, (PAT). Kardynał Innitzer po trwającej prawie półtorej godziny audiencji u Papieża, przeprowadził trzecią rozmowę z sekretarzem stanu kardynałem Pacellim, po czym o godzinie 14 odleciał samolotem do Wiednia.

* * *

Berlin, 6. IV. (PAT) Z Wiednia donoszą, że bawi tam berliński nuncjusz apostolski Orsenigo. Pobyt nuncjusza stoi, jak się zdaje, w związku z zamierzeniem zlikwidowania nuncjatury w Wiedniu, która z chwilą połączenia się Austrii z Rzeszą stała się niepotrzebną.

Rok budżetowy 1937-38
zamknięty nadwyżką 21,6 milionów zł

Warszawa, 6. IV. (PAT). Ministerstwo Skarbu dokonało już tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za ostatni miesiąc roku budżetowego 1937/38 t. j. za marzec 1938 r.

Dochody w marcu b. r. wyniosły 262.653 tys. zł., wydatki 239.396 tys. zł., ponadto zgodnie z ustawą o kredytach dodatkowych na r. 1937/38 dokonane będą w t. zw. okresie ulgowym, t. j. w kwietniu, maju i czerwcu b. r. wydatki w łącznej kwocie ok. 17 miln. zł. jeszcze na rachunek ubiegłego okresu budżetowego.

Łącznie z wydatkami okresu ulgowego ogółem wydatki budżetowe za rok 1937/38 wyniosą według tymczasowych zestawień obrotów kasowych 2.351.9 miln. zł. Ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2.373.5 miln zł., przeto cały rok budżetowy 1937/38

ZAMYKA SIĘ NADWYŻKĄ DOCHODÓW OKOŁO 21.6 MILN. ZŁ.

Jest to więc po roku 1936/37 zamkniętym nadwyżką około 2.4 miln. zł. drugi z kolei rok budżetowy wykonany z całkowitą równowagę budżetową.

W porównaniu z wydatkami roku budżetowego 1936/37 wydatki w roku 1937/38, są zgodnie z ustawą skarbową na rok 1937/38 i ustawami o kredytach dodatkowych, większe o 190.5 miln. zł., dochody, zaś są większe o 209.7 miln. zł.

Wykazane powyżej wydatki i dochody budżetowe w obu porównywanych okresach nie obejmują budżetów funduszu obrotowego reformy rolnej, oraz funduszów opłat studenckich i taksy administracyjnej w ministerstwie W. R. i O. P. Wydatki tych funduszów jako pokryte własnymi wpływami nie zmniejszają oczywiście nadwyżki budżetowej roku 1937/38.

Samorząd gospodarczy wobec
Centralnego Okręgu Przemysłowego

Sosnowiec, 6. IV. (PAT). W dalszym ciągu konferencji poświęconej centralnemu okręgowi przemysłowemu w Sosnowcu, poseł Sowiński wygłosił referat o roli samorządu gospodarczego wobec zagadnienia C. O. P. Prelegent przedstawił program prac Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w tej dziedzinie, streszczający się w tym, że 1) Związek Izb powołuje do życia ośrodek informacyjny, który będzie udzielał przedsiębiorcom pewnych wyjaśnień i wskazówek związanych z inwestycjami w Centralnym Okręgu Przemysłowym, a więc w sprawach podatkowych, celowości terytorialnego rozmieszczenia itp., 2) w zakresie tzw. uzbrojenia terenu oraz rozmieszczenia przemysłu i handlu specjalne prace i studia podjęła Izba sosnowiecka, 3) Izba krakowska podjęła opiekę nad sprawą odpowiedniego wyszkolenia materiału ludzkiego, 4) Izba lubelska — nad zagadnieniem aprowizacji w C. O. P., 5) Izba lwowska podjęła się studiów z zagadnień socjalnych.

Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucję. Stwierdza ona między innymi, iż zasadniczym warunkiem powodzenia akcji jest należyte zespolenie działania czynników rządowych z poczynaniami inicjatywy prywatnej. W związku z tym samorząd przemysłowo-handlowy prosi kompetentne władze rządowe: 1) o udzielenie mu do wiadomości w możliwie najkrótszym czasie zasadniczych elementów dotychczas opracowanego planu rządowego, na którym się opiera akcja rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, bez posiadania bowiem tych elementów samorząd przemysłowo-handlowy nie jest w stanie prowadzić odpowiedniej akcji informacyjnej wobec społeczeństwa, mimo, iż akcja ta staje się w chwili obecnej palącą koniecznością, 2) o spowodowanie koordynacji działania poszczególnych organów państwowych oraz instytucji publicznych i prywatnych w zakresie C. O. P., ujednostajnienie bowiem całej akcji stanowi jeden z ważniejszych warunków jej racjonalizacji i powodzenia.

Po przyjęciu rezolucji obrady zostały zamknięte.

Tezy programowe polskiego sokolstwa

Warszawa, 6. IV. (Telef.). Na odbytym ostatnio posiedzeniu Rady Zw. Sokolstwa Polskiego ustalono tezy, które wszystkie gniazda sokole mają przyjąć jako podstawę prac wychowawczych. Tezy te są następujące:

1) Sokolstwo polskie wierne swoim ideom za swe istotne i niezmienne zadanie uznaje służbę dla narodu polskiego i jego państwa, którego wielkość i siłę widzi w tym, by naród polski był gospodarzem we własnym kraju.

2) Za właściwą drogę do unarodowienia życia polskiego we wszystkich dziedzinach sokolstwo uznaje przede wszystkim wychowywanie społeczeństwa w duchu narodowym, a więc w kierunku etyczno-moralnym na zasadach chrześcijańskich, patriotyczno-moralnych i zdrowotno-fizycznych.

3) Stojąc nadal zdala od wszelkich sporów partyjno-politycznych sokolstwo podkreśla swój wyłącznie polski charakter, a tym samym uznaje za konieczną i bezwzględną walkę z wszelkimi prądami rozkładowymi, godzącymi w moralną jedność i spoistość narodu polskiego, a w szczególności z prądami komunistycznymi i żydowskimi. W usilnym poparciu wszystkiego co polskie i z interesami narodu zgodne widzi sokolstwo drogę do stworzenia warunków zwycięstwa polskiej myśli narodowej w dziedzinie życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

4) Ze względu na niebezpieczeństwa stale grożące Polsce z powodu jej geograficznego położenia sokolstwo polskie stoi na stanowisku trwałej gotowości obrony całego narodu, wobec czego uważa swoją działalność w kierunku moralnego i fizycznego przygotowania członków do obrony kraju za zgodną z istotnym interesem narodu i państwa a ścisłą współpracę z armią narodową za bezwzględnie wskazaną.

5) Stojąc na gruncie jedności duchowej narodu polskiego bez względu na przynależność państwową jego członków sokolstwo polskie dąży do zachowania nierozerwalnej jedności z Polonią za granicą, a w szczególności z istniejącym poza granicami kraju sokolstwem polskim.

Awanse w szkolnictwie

Warszawa, 6. IV. (Telef.). Władze szkolne rozstrzygnęły sprawę awansów nauczycieli w szkolnictwie państwowym zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich. Pierwszeństwo przy awansach przysługuje tym nauczycielom, którzy po raz ostatni przeszli do wyższych szczebli uposażeniowych przed 4 laty, czyli w lutym 1934 r.

B. min. Klarner ustępuje z prezesury Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych

Warszawa, 6. IV. (Tel.). W sferach gospodarczych stolicy rozeszła się pogłoska, że były minister Klarner, prezes Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i przewodniczący Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych zapowiedział ustąpienie ze swego drugiego stanowiska. Powodem ustąpienia ma być krytyczne ustosunkowanie się kupiectwa do przeprowadzonej ostatnio zmiany ustawy o podatku przemysłowym.

Obchody racławickie tylko w powiatach

Warszawa, 6. IV. (Telef.). Na wniesioną przez Zarząd Wojew. Stron. Ludowego w Warszawie, prośbę o zezwolenie na urządzenie uroczystości racławickich w Wilanowie, Łowiczu i Płocku dla kilku sąsiednich powiatów w każdej z tych miejscowości, Urząd Wojew. Warszawski odpowiedział odmownie, motywując swe stanowisko istnieniem niebezpieczeństwa zakłócenia spokoju i porządku publicznego. — Prezydia zarządów powiatowych Stron. Ludowego na terenie wojew. kieleckiego wzywane są do miejscowych starostw, gdzie zawiadamia się ich, że uroczystości racławickie będą się mogły odbyć tylko w ramach pojedynczych powiatów. Dotyczy to również uroczystości w samych Racławicach, w których będzie mogła wziąć udział tylko ludność powiatu miechowskiego. Wobec tego Naczelny Komitet Wykon. Stronnictwa Ludowego rozpatruje możliwość urządzenia obchodów ludowych we wszystkich powiatach na terenie całego państwa. Decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

Kielce, 6. IV. (Tel.). Obradował tu Zarząd Wojewódzki Stron. Ludowego razem z prezesami wszystkich zarządów powiatowych. Postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie na urządzanie w czasie uroczystości racławickich publicznej zbiórki pieniężnej. Cały dochód ze zbiórki byłby przeznaczony dla komitetu konserwacji kopca Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Komitet ten nie ma funduszów a kopiec wymaga poważnych prac celem uchronienia go przed zniszczeniem.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. IV. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 294.05, Berlin 212.54, Bruksela 89.40, Gdańsk 100.00, Londyn 26.37, Mediolan sprzedaż 28.02, kupno 27.88, Nowy Jork 5.30¾, Paryż 16.44, Praga 18.55, Sztokholm 136.00. Marka niemiecka srebrna sprzedaż 120.00, kupno 114.00, 4 proc. pożyczka inwestycyjna premiowa pierwszej emisji 81.50, drugiej 80.50, inwestycyjna seriowa drugiej emisji 89.00, dolarówka 40.75. 4 proc. konsolidacyjna 66.00, 4 i pół proc. wewnętrzna państwowa 65.50, 5 proc. kolejowa konwersyjna 67.00.

Akcje: Bank Polski 112.00. Cukier 34.50, Lilpop 69.00. Modrzejów 13.00. Ostrowiec 55.00. Zurych 67.00. Haberbusch 45.50.

Wiadomości z kraju

Sprawa mordercy księdza w apelacji

Obrońca mordercy Wawrzyńca Nowaka z Lubonia, złożył obszerne uzasadnienie apelacji, w której podkreśla, że Nowaka należy uznać za anormalnego pod względem umysłowym. Prosząc o ponowne zbadanie Nowaka przez psychiatrów, proponuje obrońca przekazać sprawę sądowi w innej części Polski, gdzie ludność nie byłaby tak wzburzona, jak w Poznaniu. Rozprawy apelacyjnej oczekiwać należy w końcu kwietnia.

Napływ żydów z Wiednia do Wilna

We wtorek przybyła do Wilna grupa emigrantów żydów z Austrii. Kilka rodzin austriackich żydowskich, należących do zamożnego kupiectwa, na skutek przepisów dewizowych znalazło się w tak skrajnej potrzebie, że musiało się udać po zasiłek do gminy żydowskiej m. Wilna, która roztoczyła nad emigrantami opiekę. Jedna z rodzin tych, uzyskawszy zezwolenie, wyjechała do Kowna.

W obronie przed zarazą komunistyczną

Ministerstwo Spraw Wewn. odebrało debit pocztowy szeregu zagranicznym czasopismom, broszurom i książkom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, szerząc propagandę komunistyczną. Są to przeważnie czasopisma wydawane w Sowietach lub we Francji.

Umysłowo chora więziona w chlewie

Przeciw Janowi Hebelowi z Rzeszek, pow. morskiego, policja w Wejherowie wszczęła dochodzenie w związku z nieludzkim traktowaniem przez niego swej umysłowo chorej siostry Marty Hebelówny. Nie mając należytej opieki wałęsała się ona po wioskach, przy czym często dostawała ataków furii. Nieszczęśliwą oddano wówczas *pod opiekę brata, który zamknął kobietę w chlewie pomiędzy świniami i trzymał ją tam już od dłuższego czasu*. Chora przechodziła tam straszne męki, nie mówiąc już o okropnych warunkach higienicznych, bez należytego odzienia, na zimnie i o ogłodzie. O niecnych praktykach Jana Hebela dowiedzieli się sąsiedzi, którzy z kolei powiadomili władze policyjne. Podczas rewizji przeprowadzonej w zabudowaniach Hebela w chlewie odnaleziono w strasznym stanie chorą Hebelównę.

Wieliczka

WALNE ZEBRANIE „OGNISKA" KOLEJOWCÓW.

W dniu 3. b. m. odbyło się walne zebranie członków humanitarno-oświatowego Ogniska Kolejowców. Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo to posiada świetlicę, bibliotekę z 1500 tomami, szkołę muzyczną dla dzieci i fundusz pogrzebowy. Towarzystwo bierze żywy udział w uroczystościach kościelnych jak i państwowych i cieszy się wielką sympatią wśród kolejarzy i tutejszego społeczeństwa. Na walnym zebraniu ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wyrażono podziękowanie za pracę. Do nowego zarządu weszli: *mgr. L. Solecki jako prezes*, pp. Brzezina i Mokrański jako wiceprezesi, Panta jako skarbnik, Szymoniak sekretarz oraz Grotyński, Hurig, Koller, Wojnarowski, Walistewski jako członkowie zarządu, zaś pp. Krzyszkowski, Strug i Sosin do komisji rewizyjnej a do sądu honor. mgr. Pilch, Mahaj, Myśliwiec.

Tarnów

PRZED WYBORAMI WŁADZ OKRĘGOWYCH CH. Z. Z. Chrześcijańskie Związki Zawodowe na terenie tarnowskiego okręgu wzrosły w siłę. W samym Tarnowie około 60 procent robotników różnych zawodów należy już do niego. W całym okręgu liczba ich sięga 20 tysięcy. Wkrótce mają się odbyć wybory naczelnych władz okręgowych. W sobotę odbyło się w Sekretariacie Okręgowym Ch. Z. Z. pierwsze w sprawie tej posiedzenie. Wzięli w nim udział m. in. ks. prałat dr Ree, ks. prał. dr Bochenek, ks. dyr. Pękala, p. inż. Okoń, p. dr Skowroński, p. Dagnan, p. dr Surada, p. mgr. Dzwonek. Po rozpatrzeniu obecnego stanu liczebnego i organizacyjnego Ch. Z. Z. postanowiono popularyzować ich program. M. in. w sferach inteligencji.

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZ. PAŃ MIŁOSIERDZIA. Odbyło się Walne Zebranie Stowarz. Pań Miłosierdzia, które liczy 215 członków i rozwija wśród najbardziej potrzebujących swą dobroczynną działalność. W obecnym roku stale wspierało 37 rodzin i 15 osób samotnych, 12 chorych umieszczono w szpitalu, 6 dzieci w zakładach, samych ubrań rozdano 227 sztuk, w tym 121 dziecięcych. Ogólna suma dochodu i rozchodu wynosiła 6.129 zł.

REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI. W poniedziałek rozpoczęły się w katedrze rekolekcje dla inteligencji. Trwać będą przez cały tydzień. Konferencje religijne przeprowadza ks. W. Majcher T. S. — Frekwencja zarówno pań jak i mężczyzn w roku tym niezwykle liczna.

Harce huraganu nad Polską

W ostatnich dniach szalała nad Stanisławowem potężna wichura przechodząca chwilami w huragan. Straż pożarna nieustannie była wzywana i interweniowała w licznych wypadkach zerwania dachów, wywrócenia drzew itp. Przy ul. Grunwaldzkiej wichura zerwała dach z kamienicy 3-piętrowej pod nr. 7. Dach wraz z wiązaniem dachowym runął na jezdnię ul. Grunwaldzkiej, gdzie w tym momencie przejeżdżał dorożką ks. dr Jerzy Jaglasz, katecheta szkół średnich w Stanisławowie. **Padający dach nakrył dorożkę raniąc księdza i dorożkarza, oraz zabijając na miejscu Władysława Perechińca, l. 16, z Pacykowa praktykanta sklepowego z „Bazaru Krajowego"** w Stanisławowie. Poza tym wichura zerwała jeszcze dachy przy ulicach Kościuszki, Potockiego, Sobieskiego oraz w „Bursie Kraszewskiego". Podobnie w koszarach huragan zerwał dach na przestrzeni 50 metrów kwadratowych. W kamienicy Margoschesa **wichura wywaliła bramę raniąc ciężko jedną osobę.**

Szalejąca od kilku dni wichura wyrządziła w Mielcu znaczne szkody, zrywając przewody elektryczne, wyrywając wiele drzew z korzeniami oraz uszkadzając dachy niektórych domów.

Silna wichura spowodowała katastrofę na kolejce wąskotorowej **w Stogniowicach, pow. miechowskiego**, nie pociągając na szczęście ofiar w ludziach. Wichura wpędziła stojące na bocznicy 3 próżne wagony na zwrotnicę, po której z przeciwnej strony nadjechał pociąg osobowy z Kazimierzy Wielkiej. Skutkiem zderzenia parowóz pociągu osobowego wykoleił się, a próżne wagony zostały prawie doszczętnie rozbite. Wśród pasażerów powstała panika. Kilka osób doznało lekkich obrażeń. Komunikację przywrócono w kilkanaście godzin.

—x—

Wywieźli z Rumunii nielegalnie złota za 100 milj. lei

Bukareszt 6. IV. (PAT). Policja rumuńska, jak donosi agencja Havasa, wykryła wielką aferę nielegalnego wywozu na wielką skalę złota poza granice kraju. Dokonano sensacyjnych aresztowań. — Władze prowadzące dochodzenia poleciły **aresztować 12 osób, z których 9 już osadzono w areszcie.** 3 oskarżonych o nielegalny handel i przemyt złota za granicę zdołało zbiec, jak przypuszczają do Francji lub Szwajcarii. Są to **Lebel, były dyrektor banku, Konstanty Flavian i adwokat Ehrlich.** — Wśród 9 aresztowanych znajduje się adwokat Xeni, **były minister sprawiedliwości i Aleksander Buzdugan, były poseł rumuński w Rio de Janeiro.**

Na podstawie posiadanych już danych stwierdzono, iż ogółem wywieziono nielegalnie z Rumunii złota na sumę 15 milionów lei, ale jak przypuszczają suma ta jest znacznie wyższa i prawdopodobnie sięga 100 milionów.

B. minister Buzdygan popełnił samobójstwo

Aresztowany w związku z wykrytą aferą przemytu złota **Aleksander Buzdugan, popełnił samobójstwo, zostawiając list, w którym twierdzi, że jest niewinny.** Samobójstwo Buzdugana wywarło wielkie wrażenie.

—o—

Prowokacje na niemieckim przedstawieniu w Cieszynie

Istnieje umowa, na mocy której teatr polski w Katowicach odwiedza miejscowości na Śląsku niemieckim, a wzajem teatr niemiecki w Bytomiu przyjeżdża z przedstawieniami niemieckimi do rozaitych miejscowości na Śląsku polskim.

W minionym tygodniu teatr bytomski odwiedził Cieszyn i dał tam przedstawienie operetki. W Cieszynie istnieje gmach teatralny, będąc własnością miasta. Dawnymi laty Niemcy założyli tam teatr dla celów germanizacyjnych, jakkolwiek koszta budowy gmachu były pokryte z pieniędzy publicznych, bo z ofiarności gminy, miejskiej kasy oszczędności oraz komunalnej kasy Cieszyna.

Po odegraniu operetki niespodziane **wystąpił z przemówieniem ze sceny dr Schneeweiss, który** wywodził, że teatr ten, zbudowany za **niemieckie pieniądze, będzie służył duchowi niemieckiemu, a Niemcy nie oddadzą nikomu z swego dobrobku ani dziedzictwa.**

Nie było żadnej okazji do takiego w teatrze wystąpienia politycznego, które wręcz zaskoczyło obecną na przedstawieniu publiczność polską. Zdumienie budzi fakt, że **nikt nie zaprotestował przeciwko wystąpieniu dra Schneeweissa.** Co jest najbardziej zdumiewające, że dr Schneeweiss jest Niemcem, obywatelem czechosłowackim.

Polska otrzymała bardzo ciekawe zabytki archeologiczne z Egiptu

Kair, 5. IV. (PAT). Komisja państwowego urzędu starożytności dokonała podziału wykopalisk zrobionych w ciągu tegorocznej kampanii przez polsko-francuską misję archeologiczną w Idfu (Edfu). *Ogromną większość i to najciekawszych zabytków przyznano Polsce.* A więc t. zw. „ślepe wrota" i kamienne ich obramowania z mastaby-grobowca Izi (6 dynastia — 3600 lat przed Chr.) ozdobione płaskorzeźbami i napisami hieroglificznymi, wysokie na 5 m. wagi ok. 4 ton. — posąg nieznanego mężczyzny z 18 dyn. (1500 lat przed Chr.), naszyjniki z ametystów, hematyta, granatów, wspaniałe naczynia alabastrowe, figurki terrakotowe, przedmioty toaletowe z miedzi i brązu, prawie wszystkie ostraka (zapisane ułamki gliniane) i papyrusy itd. W ten sposób polska misja archeologiczna wróci do kraju z obfitym plonem, przewyższającym znacznie to co mogło być przywiezione w zeszłym roku.

Lwów

JUBILEUSZ HENRYKA ZBIERZCHOWSKIEGO. Dnia 30 kwietnia odbędzie się uroczystość jubileuszowa 40-lecia pracy literackiej Henryka Zbierzchowskiego. W Teatrze Wielkim odegrana zostanie sztuka Zbierzchowskiego „Zawsze wierny". W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie obywatelskie, na którym ukonstytuował się komitet z red. Br. Laskownickim na czele.

SKAZANIE ADWOKATA ZA ZATRZYMANIE DOKUMENTÓW KLIENTKI. Sąd Okręgowy we Lwowie skazał adwokata dra eweryna Tomasika na rok więzienia i odebranie prawa wykonywania adwokatury przez 5 lat za to, że mimo żądania swej klientki nie wydał jej akt potrzebnych do prowadzenia procesu.

KRWAWY DRAMAT W RODZINIE SIERŻANTA. Julian Kurzydym, starszy sierżant, pracujący w sądzie wojskowym w Krakowie, przyjechał do Lwowa do swej żony, z którą nie żył od dłuższego czasu, i ciężko ją ranił w klatkę piersiową, strzelając do niej z rewolweru, po czym sam popełnił samobójstwo. Powodem zbrodni i samobójstwa były niesnaski małżeńskie.

SKAZANIE ZABÓJCY NARZECZONEJ. Sąd przysięgłych skazał Jana Fitię na 6 lat więzienia za zabicie swej narzeczonej Rozalii Markówny i zranienie jej brata Hrynia.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU".

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: p. Karolina Dadejowa — Bochnia zł 2.50, p. Bujak Katarzyna zł 3.—, p. Dihm Maria zł 3.—, S. P. zł 1.50, p. Szaleski zł 2.—, Tomaszowie Barańscy zł 5.—.

Na kuchnię S. Samueli — na obiady dla biednych studentów: Ks. Dr Szwaja zł 20.—, Maria Lewaj — Wieliczka zł 5.—, Dr Łubkowski Władysław — Cieszyn zł 5.—.

Na braci sybiraków z Lissowa: Ks. St. Petrykowski — Krzywosądza zł 2.—.

Hilary Belloc

Hitleryzacja młodzieży

Zamieszczamy bystry artykuł znanego historyka angielskiego i publicysty katolickiego, przyjaciela Chestertona, Hilarego Belloca.

Kiedy usiłuje się wyjaśnić kwestię irlandzką Włochowi, który nie widział nigdy Irlandii i w ogóle nie rozmawiał z Irlandczykiem na temat zagadnień agrarnych, — to napróżno traci się czas na przekonanie tego Włocha o zasadniczych pojęciach. Gdy staramy się opisać współczesną Amerykę Francuzowi, który nigdy nie miał żadnych stosunków z Amerykanami i nie ma pojęcia o życiu miast przemysłowych, w których prowadzi nędzną egzystencję masa proletariacka zorganizowana przeciw trustom kapitalistów — to wszystkie opowiadania i opisy chybią celu. By być więc zrozumianym, trzeba to wyjaśnić w odpowiedniej formie.

W ostatnim czasie dużo pisze się o „Anszlusie“ Austrii. Najróżniejsze wywody na ten temat sypią się jak z rogu obfitości. A przecież to całe zagadnienie, to głównie problem religijny. Austria bowiem była i pozostanie jeszcze w przyszłości, w tej wielkiej wspólnocie niemieckiej, w kulturze germańskiej, prowincją silnie katolicką.

Z 20 milionów rodzin, mówiących językiem niemieckim połowa jest z pochodzenia katolikami.

Druga połowa to protestanci, wyznawcy Lutra i kalwini. Choć protestanci zachowali mało pierwiastków religijnych, jednak wszyscy odnoszą się do Kościoła Katolickiego niechętnie lub nawet wrogo. Zniknęły u nich stare dogmaty, lecz pozostały konsekwencje społeczne, jako owoc Reformy. Zauważyć przy tym można u nich jakąś dumę. Czyż zresztą nie są oni tymi, którzy teraz stoją na czele rasy? Ich ośrodek, Berlin, stał się stolicą „Deutschtumu“, a już za czasów triumfu politycznego Bismarcka, ta część Niemiec nadawała ton całemu narodowi niemieckiemu.

Prowincja jednak promieniuje katolicyzmem. — Rolnicze okolice nad Mozelą, Renem czy Dunajem są katolickie. Okolice zaś górzyste południowej części Niemiec, następnie Tyrol były zawsze ośrodkami silnej wiary katolickiej w całej Europie. Wielkie jednak skupiska ludności i miasta przemysłowe porzucały praktyki religijne i odsuwały się powoli od wiary katolickiej. Najlepszym przykładem pod tym względem jest Monachium.

Austria jednak była zawsze uważana za potężne ognisko katolickie w łonie Germanii. Nic dziwnego, że Austria była wielką przeszkodą dla despotyzmu Hitlera i wpływów duchowych hitleryzmu. Tą siłą przecież bezwzględną, na której opierają się ci ludzie i ich przywódcy, jest zasadniczo

nacjonalizm,

albo jeszcze lepiej to określając — rasizm, a więc kult germanizmu w miejsce dotychczasowego świata katolickiego i w miejsce kultury katolickiej.

Aneksja Austrii przez Niemcy północne polega więc właściwie

na zamachu na tradycję katolicką,

utrzymującą się jeszcze w świecie germańskim. — Bez wątpienia, Niemcy, którzy byli od dawna katolikami pozostają i pozostaną wiernymi synami Kościoła. Jednak, jeśli przyjrzymy się bliżej Niemcom żyjącym w Szwajcarii, Austrii, w Czechosłowacji lub na Śląsku w Polsce, to dostrzegamy, że zaledwie połowa z nich wykonuje praktyki religijne. Są to ludzie starsi wiekiem, związani duszą i tradycją z Kościołem katolickim.

Młodzież natomiast jest owładnięta już nową „religią“ rasy germańskiej,

mianowicie germanizmem, który przedstawiany jest młodzieży, jako najnowsza religia. I z tej to właśnie strony grozi największe niebezpieczeństwo. Despotyzm Berlina czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby tylko odsunąć młodzież od tradycji katolickiej. Do tego celu zdąża się prześladowaniami wychowawczych instytucyj katolickich i w ogóle wszelkimi innymi metodami. Zrozumiałą jest rzeczą, że ataki te załamują się w okolicach rolniczych w Niemczech, lecz przecież wyznawcy germanizmu gdzie indziej osiągają swój cel. Zniknięcie zaś Austrii jako państwa niepodległego podkreśla dechrystianizację katolickich Niemiec.

Ograniczenia dewizowe w Austrii

Berlin, 6. IV. (PAT). Urzędowo wyjaśniają, że rozciągnięcie przepisów dewizowych Rzeszy na kraj Austrii, w niczym nie ogranicza ruchu turystycznego cudzoziemców. W szczególności cudzoziemcy mogą tak, jak dawniej, bez przeszkód i bez żadnych specjalnych formalności przyjeżdżać do Austrii i wyjeżdżać z niej. Jedynie osiadli w Austrii cudzoziemcy podlegają przepisom dewizowym, jak to już od dawna ma miejsce na dawnym obszarze Rzeszy. Dalej podają urzędowo, że wszystkie dotychczasowe ograniczenia techniczno-paszportowe w komunikacji między dawnym obszarem Rzeszy a krajem Austrii zostały zniesione. Dozwolone jest zabieranie z sobą miesięcznie 3 tys. marek w banknotach lub monetach przy przejeździe do kraju Austrii przez dotychczasową granicę niemiecko-austriacką bez odnotowywania w paszporcie.

—oOo—

Arcybiskup Kolonii wzywa do modłów za Kościół w Niemczeh

Berlin, 6. IV. (KAP). Arcybiskup Kolonii, kardynał Schulte, zwrócił się ostatnio do duchowieństwa swej archidiecezji z wezwaniem do wspólnej godziny adoracji i hołdu dla N. Sakramentu. Kardynał arcybiskup Schulte pisze:

„Wszyscy kapłani naszej archidiecezji zjednoczyć się winni w jednej uroczystej, pełnej powagi godzinie hołdu i adoracji, aby w głębi serca podziękować za ustanowienie Najświętszej Eucharystii, aby przyrzec zadośćuczynienie za dziś tak liczne bluźnierstwa przeciw Zbawicielowi w N. Sakramencie, aby wybłagać **pomoc i ochronę dla wszystkich w wierze swej zagrożonych**, w szczególności młodzieży, aby usilnie modlić się o pomyślność naszego narodu i ojczyzny i pokój i wolność Kościoła. Takie wspólne **modły i błagania wyjednają u Boga nowe siły do nieugiętej, gotowej do ofiar pracy kapłańskiej w królestwie Bożym na ziemi“.**

—x—

Udział Polski w międzynar. kongresie lek. w Anglii

Londyn, 6. IV. (PAT). W dniach od 15 marca do 3 kwietnia b. r. obradował w Londynie, Oxfordzie, Leamington Spa, Droitwick i Bath międzynarodowy kongres przeciwreumatyczny i hydrologiczny. W kongresie wzięli udział przedstawiciele 22 państw w liczbie ponad 250 uczestników.

Polskę reprezentowali: prof. Pelczar z Wilna, doc. Brokman z Warszawy i dr Papierkowski ze Lwowa. Wykłady polskich prelegentów wzbudziły duże zainteresowanie. Jako wyróżnienie delegacji polskiej należy uważać zaproszenie prof. Pelczara do stołu prezydialnego. Na wniosek dra Papierkowskiego, członka międzynar. tow. hydrologii lekarskiej, **język polski dopuszczony został, jako język urzędowy, obok angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego**, dla obrad w kongresach i publikacyj międzynarodowego towarzystwa hydrologii lekarskiej.

Lerida — miasto przemysłowe i zabytkowe

Zdobyta przez oddziały gen. Franco Lerida leży nad rzeką Segre, po prawym brzegu jako stara część miasta, po lewym — nowocześnie zbudowana. Za czasów rzymskich nosiła nazwę Ilerda, leżąc w prowincji Hiszpania Tarraconensis. W r. 49 przed narodzeniem Chrystusa odniósł pod Ilerdą duże zwycięstwo nad Pompejanami *Cezar*. Podczas wojny trzydziestoletniej o Leridę toczyły się zacięte walki. W r. 1707 została Lerida, jako twierdza, *zdobytą przez księcia Orleanu*, a w r. 1810 przez Suchetą. Przeszłość pozostawiła w Leridzie wiele pamiątek. Do tych należą most rzymski, fort zewnętrzny, romańska katedra z r. 1203, ratusz w stylu romańskim z XII w., nadto kilka pałaców.

Lerida jest dużym centrum przemysłowym, posiadającym zakłady tekstylne, produkcji jedwabiu, papiernie, cukrownie, garbarnie, kwitnie w niej handel winem, oliwą, cukrem. Jest również ważnym węzłem kolejowym.

„Czerwone Sokoły“ i ich deprawacja moralna

Paryż, KAP 6. IV. Od czasu do czasu na łamach prasy katolickiej we Francji, można spotkać dziwną nazwę organizacji: **„Faucons Rouges“** (czerwone sokoły), której działalności można bardzo wiele zarzucić. Czymże są te „Czerwone Sokoły“?—**„Faucons Rouges“ jest pewnego rodzaju parodią harcerstwa**, organizacją młodzieżową, skupiającą w swych szeregach i chłopców i dziewczęta. Na koloniach wakacyjnych podczas których młodzież obojga płci żyje razem, „Czerwone Sokoły“ wprowadzają w życie hasła o skrajnie liberalnych metodach wychowania. O nastawieniu tej organizacji świadczy najlepiej fakt, że pisma radykalne piszą o jej działalności z wielką życzliwością, cytując nieraz artykuły z „L'Aide“, organu „Czerwonych Sokołów“. I tak np. ostatni numer „Dossiers de l'Action Populaire“ zamieszcza całe ustępy z artykułu niejakiego dr Liona z wyżej wymienionego pisma młodzieżowego. W artykule tym lekarz ten z graniczącą z cynizmem szczerością pisze o pewnych faktach, jakie miały miejsce na jednej z wakacyjnych kolonij, dodając: **„dzieci te nie były przynajmniej zarażone jadem obłudnej wstydliwości, na którą chorują prędzej czy później wszystkie ofiary burżuazyjnego wychowania“.** (Warto dodać, dla wyjaśnienia, że dzieci, które ma na myśli dr Lion, są w wieku od 9 do 14 lat...). **O skandalicznej działalności „Czerwonych Sokołów, krzewiących hasła „wolności seksualnej“, świadczy najlepiej fakt, że organizują oni co pewien czas t. zw. „Wystawy integralnego nudyzmu“**, mając na celu — jak pisze tenże lekarz — „zaspokojenie prawowitej ciekawości“.

Prasa katolicka zapytuje słusznie: co sobie myślą władze francuskie, tolerując tak wysoce szkodliwą agitację?

Z szerokiego świata

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHEOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. KAP: W dniach 2—9 października r. m. odbędzie się w Rzymie w pałacu Laterańskim 4 Międzynarodowy Kongres Archeologii Chrześcijańskiej. Poprzedni kongres odbył się, jak wiadomo, w roku 1932 w Rawennie.

W TOKIO ODBYŁ SIĘ KONKURS NA NAJSTARANNIEJ UTRZYMANE WĄSY I BOKOBRODY z udziałem przeszło 70 najbardziej poważanych osobistości, wśród których znajdował się m. in. znany przywódca „stowarzyszenia czarnego smoka“ — Toyama.

W PARYŻU PROKLAMOWANO STRAJK TAKSÓWEK na znak protestu przeciwko podwyżce cen benzyny i żądaniu przerobienia liczników w związku ze zmianą taryfy. Pomimo strajku znaczna ilość taksówek kursuje po mieście.

—o—

„Żałujemy, że... Bürckel“

„Times“ donosi, że komisarz wyborczy na Austrię, p. Bürckel, przeczytawszy w pewnym dzienniku wiadomość, jakoby arcyb. Salzburga, Waitz, został obłożony aresztem domowym w swym pałacu, — zaprzeczył kategorycznie tej wiadomości i oświadczył:

„Żałuję, że dziennikiem o który tu chodzi, jest „Osservatore Romano“.

W tej sprawie „Osserv. Romano“ pisze:

„Wszystkie dzienniki i agencje podały pogłoskę, którą się tu wypomina tylko nam. Natomiast sam „Osserv. Romano“ przyniósł wiadomość całkiem pewną, że mgr. Waitz zaproszony przez kard. Innitzera na konferencję biskupów zażądał straży ochronnej, by się mógł udać na dworzec kolejowy. Przybywszy tam J. E. został zrewidowany pod śmiesznym pretekstem, że może mieć z sobą dokumenty stwierdzające jego stosunki z komunistami Francji i Belgii. Wiadomość ta została w całej pełni stwierdzona.

Co się zaś tyczy doniesienia z „Times“, to *żałujemy, że człowiekiem, o którego tam chodzi, jest p. Bürckel“.*

Francja na przełomie

Zuchwały plan finansowy Bluma

Dwulecie (maj 1936 — maj 1938) rządów Frontu Ludowego kończy się pod złymi znakami. Kto wie, czy się doczekają tej daty... Sytuacja międzynarodowa oraz krach finansowy Francji mogą zadać cios tym, którzy mieli dać Francji siłę materialną i moralną, a wprowadzili kraj w anarchię polityczną i gospodarczą.

GWÓŹDŹ DO TRUMNY?

Frank może stać się gwoździem do trumny... Z nim to właśnie Front Ludowy nie może dać sobie rady. Gdy w pierwszym rządzie Frontu Ludowego ster finansów wziął w swoje ręce min. Auriol, socjalista, sądzono, że po eksperymentach Lavala rozpocznie się nowa era, że finanse zostaną uzdrowione. Nadzieje wnet prysły jak bańka mydlana. Frank spadał, deficyty rosły, złoto odpływało...

Przyszedł Chautemps z Bonnetem. W min. finansów radykali zastąpili socjalistów. Trudno było już wtedy normalnymi środkami zahamować bieg wypadków. Tym bardziej, gdy okazało się, że bez „pokoju społecznego“ żadne reformy nie pomogą. Wówczas to Chautemps wziął się do „Kodeksu Pracy“, a gdy z tą sprawą jako tako uporał się, zabrał się do franka. Na przeszkodzie stanęli wówczas socjaliści. Chautemps zażądał pełnomocnictw finansowych. Nie uzyskał ich na skutek sprzeciwu socjalistów.

OD CHAUTEMPSA DO BLUMA.

Spadek po Chautempsie objął Blum nie tylko jako premier, ale i jako minister skarbu. Wątpliwości co do wyników jego pracy były duże. Wiadomo było bowiem, że p. Blum jest nie złym finansistą, jeśli chodzi o jego gospodarstwo prywatne; należy do ludzi zamożnych. Ale co innego jest gospodarstwo narodowe, z którym p. Blum dotąd nic nie miał do czynienia.

Mniejsza zresztą o to. Faktem jest, że 22 marca Blum przedstawił Izbie swój projekt finansowy. Zażądał on ni mniej ni więcej tylko... 5 miliardów fr. zaliczki dla rządu z Banku Francji oraz „przekazania“ 4 miliardów fr. do kasy autonomicznej obrony narodowej. Projekt ten czuć było inflacją. Toteż już w Izbie Deputowanych część radykałów wypowiedziała się przeciwko niemu, a w senacie projekt całkowicie ugrząsł. Stary wytrawny znawca spraw finansowych Caillaux, przewodniczący senackiej komisji finansowej, zgodził się tylko na 5 miliardów fr., dalszych czterech nie chciał dać, gdyż, jak się okazało ze skomplikowanych rachunków i zestawień rządu, te 4 miliardy niewiele z obroną narodową miały mieć wspólnego! Wówczas to Caillaux oświadczył Blumowi:

„Z 9 miliardami, których pan żąda, miałby pan możność zbyt długiej i zbyt leniwej zarazem egzystencji ministerialnej. Ograniczę więc pana do 5 miliardów, tzn. do natychmiastowych konieczności. W ten sposób staje pan wobec alternatywy: albo podać się do dymisji, albo wrócić do nas jak najprędzej z ogólnym projektem sanacji, co do którego zastrzegam sobie oczywiście prawo czujnej kontroli wynikającej ze skrupulatnej troski o pieniądze publiczne“.

Jak wiadomo, Blum do dymisji się nie podał, zabrał się natomiast do pracy nad projektem ogólnym.

PROJEKTY FINANSOWE BLUMA.

Podaliśmy je wczoraj w „Głosie Narodu“, określając jako radykalne. I tak rzeczywiście jest. Nie mogło być zresztą inaczej, jeśli się zważy, że p. Blumowi potrzeba 36 miliardów franków, na które w normalnych dochodach budżetowych pokrycia nie ma. Jednocześnie, jak wynika z oświadczenia ministra skarbu, rząd uważa za niemożliwe uzyskanie poważniejszych międzynarodowych pożyczek długoterminowych. Jedyny ratunek, to — kieszeń obywatela. Dlatego też cały projekt premiera Bluma jest na tę kieszeń obywatela nastawiony.

Pierwsza część projektu ma charakter doraźny, przy czym najważniejszy, najbardziej doniosły jest postulat podatku majątkowego. Według projektu podatek ten ma wynosić od 4% (przy majątku 150.000 franków) do 17% (przy majątku ponad 50 milionów franków). Oznacza to, że przy zastosowaniu najwyższej progresji, Francuz będzie musiał $^1/_6$ swego majątku oddać państwu! Jak na stosunki francuskie, jest to postulat wprost rewolucyjny.

Druga grupa postulatów dotyczy już przywrócenia stałej równowagi budżetowej, która ma się przejawiać m. in. nie tylko w usunięciu deficytu, ale i we wzmocnieniu kredytu i obronie zapasów złota w Banku Francji.

W tej grupie mamy szereg jeszcze bardziej zasadniczych postulatów. Na czoło wysuwa się centralizacja wymiany dewizowej, co oznacza reglamentację dewizową. Jest to postulat programowy, zasadniczy. Jak wiadomo bowiem we Froncie Ludowym między radykałami z jednej strony, a socjalistami i komunistami z drugiej, toczyły się o ten punkt programowy zdecydowane walki. Elementy lewicowe, z przedstawicielem Generalnej Konfederacji Pracy, p. Jouhaux, domagały się wprowadzenia reglamentacji dewizowej. Natomiast radykali byli bezwzględnymi jej przeciwnikami, wychodząc z założenia, że jej wprowadzenie położyłoby kres finansowemu porozumieniu Francji z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, do którego to porozumienia partia radykałów przykładała wielką wagę. Głównym twórcą tego porozumienia jest b. minister finansów Bonnet, toteż trzeba się liczyć z tym, że o ten postulat toczyć się będzie zacięta walka. Nie można jednak nie doceniać, jak doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Francji miałyby pozostałe postulaty Bluma, jak podwyżka podatku dochodowego, ograniczenie prawa spadkowego, kontrola dochodów właścicieli papierów wartościowych, w szczególności zaś rozszerzenia kategorii bonów skarbowych, wzmożenia obrotu wekslowego itp., a to w celu wzmożenia wymiany.

Na uwagę zasługuje jeszcze korektura ustawodawstwa pracy. P. Blum zrezygnował z 40-godzinnego tygodnia pracy w niektórych gałęziach przemysłu. Spadek produkcji, który na skutek tej reformy zaznaczył się ostatnio we Francji, jest argumentem zbyt silnym, by nie przemówił do umysłu Bluma. Dlatego zaproponował zwiększenie godzin pracy, a jako ekwiwalent dla robotników, wysunął realizację innych postanowień „Kodeksu Pracy“, zaprojektowanego przez premiera Chautempsa, jak: emerytury dla starych robotników i rozszerzenie tzw. dodatków rodzinnych.

Cechą charakterystyczną całego tego projektu jest: oparcie reformy finansów na zasobach materialnych kraju. P. Blum mści się na opozycjonistach z senatu. Chciał 9 miliardów franków ze skarbu i odmówiono mu ich; teraz żąda 36 miliardów z kieszeni obywatela.

Zobaczymy jak na to zareaguje społeczeństwo.

K. T.

Notatki polityczne

Barcelona odcięta od Walencji

Tortosa zdobyta! — oto ostatnia doniosła wiadomość. Znaczenie tego faktu można ocenić rzuciwszy okiem na mapę. Ze zdobyciem Tortosy zostało przerwane połączenie kolejowe między Barceloną i Walencją, a szosa biegnąca z Barcelony do Walencji wzdłuż wybrzeża morskiego znajduje się pod obstrzałem bateryj narodowych. W ten sposób terytorium czerwonej Hiszpanii zostaje podzielone na dwie części, które obecnie nie będą mogły współdziałać w organizowaniu oporu. Dlatego należy się liczyć, iż zdobycie Tortosy przyspieszy ostateczną klęskę czerwonych.

Przegląd prasy

Program „Falangi“ przypomina — socjalizm

„Falanga“ pisze o „rewolucyjności“ ruchu narodowo-radykalnego. „Rewolucyjność“ ta polega na dążeniu do radykalnej „przebudowy społecznej“. Swoje zaś w tej sprawie hasła „Falanga“ tak ujmuje:

„Kontroli Narodu nad własnością. Wywłaszczenie banków prywatnych, przedsiębiorstw anonimowych, zagranicznych, żydowskich, wielkich majątków ziemskich. — Zorganizowania świata pracy w jedną kierującą życiem gospodarczym organizację zawodową. — Zorganizowania każdej wsi w jednostkę gospodarczą. — Uspołecznienia handlu hurtowego. — Pieniądza kierowanego nieopartego na złocie. — Wielkich robót publicznych. Oto czego żąda program narodowo-radykalny“.

Z powyższych haseł widać, że na program „przełomu narodowego“, który „Falanga“ zapowiada, składają się albo ogólniki, albo „planowa gospodarka“ posunięta bardzo daleko, albo nawet wprost socjalistyczne zasady („uspołecznienie handlu hurtowego“). Artykuł „Falangi“ w tej sprawie kończy się atakiem na P. P. S., konserwatystów i Stron. Narodowe.

O. Z. N. szuka kontaktów z p. Putkiem

„Czas“ donosi:

„Odbyte niedawno posiedzenie parlamentarnego Koła Ozonu, obfitowało, jak słychać — w pewne nader interesujące momenty. Mianowicie przeprowadzona na nim dyskusja ujawniła niezadowolenie — niektórych członków Koła z braku wszelkiej właściwie politycznej aktywności O. Z. N.

W czasie tej dyskusji poruszona też została sprawa znanych przywódców Stronnictwa Ludowego pozostających zagranicą. Z tego, co się o tym mówiło, ma podobno wyniknąć, iż Ozon będzie bezwzględnie zwalczać wpływy tych przywódców. Natomiast zgoła inna ma być taktyka Ozonu w stosunku do tego kierunku, który w Stronnictwie Ludowym reprezentuje b. marszałek Rataj. Tu bowiem pewna życzliwość nie jest wykluczona.

W każdym razie wydaje się, iż zainteresowanie Ozonu ruchem ludowym przybrało obecnie na sile. W związku z tym dużo się mówi o roli jaką grają w tej sprawie senatorowie Róg i Sejb. Mówi się mianowicie o **nawiązaniu przez nich kontaktu z b. pos. Putkiem. Podobno obaj ci senatorowie mają w najbliższych dniach odwiedzić dr Putka w Wadowicach.** Zważywszy, że obaj oni są obecnie czynnymi działaczami Ozonu, kontakt ich z dr Putkiem nabiera szczególnej wymowy“.

Propaganda i O. Z. N.

„Gazeta Polska“ pisze, że choć obecnie w Polsce jest na ogół dobrze, to jednak brak w niej „planowej i konsekwentnej organizacji politycznej“ (jak na naczelny organ O. Z. N., stwierdzenie śmiałe)... „G. P.“ radzi zacząć od — propagandy.

„Nie myślimy tu — zapewnia — o werbalnym serwisie zewnętrznych efektów propagandowych, tak zresztą popularnych a nawet skutecznych w okresie dzisiejszej cywilizacji materialnej, stosowanych zarówno w państwach totalnych jak i nietotalnych. Nie będąc państwem totalnym, a także uwzględniając odrębności polskiej psychiki i indywidualności narodowej, nie myślimy wskazywać wzorów niemieckich, włoskich czy rosyjskich, skoncentrowanych dziś głównie na kulcie władczej jednostki.

Rdzeń naszej propagandy musi być w swej istocie głęboko rzeczowy i wychowawczy. Nasza propaganda musi organizować metodycznie wyobraźnię mas zarówno w dziedzinie rezultatów państwowych już osiągniętych, jak i w psychosferze celów postawionych, zamierzonych lub już realizowanych. Czy np. wielkie, historyczne zjawisko COP., zostało przez dotychczasową propagandę rzeczywiście przyswojone wyobraźni mas we wszystkich jego aspektach politycznych, społecznych i kulturalnych?“

Może by w obec tego powołać do życia min. propagandy? Już była o tym mowa... I był kandydat. Podobno redaktor nacz. „Gazety Polskiej“, p. Miedziński. Cóż się stało z tym projektem? A może p. Miedziński w tej delikatnej formie podsuwa na nowo ten projekt...

„Kuszenie Chrystusa“

Dokończenie V kazania post. ks. Arcyb. Teodorowicza

A teraz powracam do głównego tematu:

Nie mówiłem jeszcze o zastraszającym upadku moralnym dzisiejszych społeczeństw, który powija się jak cień za spoganieniem świata.

Kiedy się czyta w listach św. Pawła o potwornych obrazach upadku moralnego ówczesnego poganizmu, — kiedy się w tych obrazach widzi, jak ogólne zepsucie odnajduje dla siebie ujście uprzywilejowane w tym, co dziś nazywamy. seksualizmem. — kiedy się czyta, jak Apostoł piętnuje w swoich listach zwyrodnienie moralne idące aż do grzechów przeciw naturze, to żywcem nam się odtwarza stan moralny spoganienia dzisiejszego. Jest ono pogrążone w takim samym chaosie moralnym, co świat opisywany przez św. Pawła, jest ono wyrazem procesu rozkładu moralnego społeczeństw dzisiejszych jak ongi — a zmysłowość i jej grzechy świecą jak wówczas swój tryumf. Opustoszenia w dziedzinie tej posuwają się aż tak daleko, iż dla orgii zmysłów łamie się najświętsze przysięgi, a już zwyczajnym nieomal zjawiskiem stała się dzisiaj matka, która los przyszły swojego dziecka poświęca dla osobistych celów i dla swych zmysłowych chuci.

I czyż można się było czego inego spodziewać po spoganieniu dzisiejszym gorszym od dawniejszego, bo usuwającym zupełnie z życia moralnego sumienie i jego głos jak i sankcję Bożego prawa?

Jak gdyby za karę za to, iż człowiek podeptał Jego prawo, poddaje go Bóg pod istną wszechwładzę dzisiejszych bożyszcz.

Nie kto inny, jak socjalista belgijski w swej dzisiaj sławnej książce nazywa np. Marxa z jednej strony doktrynerem, który całą swoją wiedzę nie z życia, ale z książek czerpał, a z drugiej strony mówi o nim:

„Prawa naturalne“ rozwoju społecznego sformułowane przez Marxa, są tylko odmienną formą symboliczną przystosowaną do naszych bezbożnych czasów, owego prawa rządzącego losami ludzi, które poprzednie pokolenia nazywały Bogiem. Jest to Bóg surowy, gwałtowny i okrutny... Bóg ten żąda od ludzi, by składali w ofierze na rzecz celu uznanego za nieunikniony bezwzględnie wszystko, nie wyłączając poczucia własnej wolności. W zamian za to obiecuje swym sługom, gdy zasiądą w trybunałach rewolucyjnych jako narzędzia jego wyroków, że zwolni ich od wyrzutów sumienia, będących następstwem wolnej woli. Czyż prawo, które pragnie niejako zastąpić wolę jednostki przez całkowite poddanie się jakiejś woli nadludzkiej, nie jest wyolbrzymioną aż do stanu metafizycznego formą swoistej woli?... Wynika stąd, jak gdyby nadawanie wyższej wartości mistycznej takim czynom, wynoszące je ponad powszechne prawo moralne i przyznające im wyższą wartość, niż wartość czynów zwykłych, która wynika z ich skutków bezpośrednich. Prorocy tego pokroju przypominają anegdotę Holendra Multatulego, w której jakiś wschodni sprzedawca daktyli, Hassan, zachwala swój towar, wykrzykując wciąż: „Daktyle Hassana są jeszcze większe niż są w rzeczywistości!“ (Henryk de Man: O psychologii socjalizmu, Warszawa 1937, str. 276/7).

Czyż masowe kary śmierci za najlżejsze odchylenie się od woli, a nawet od myśli dyktatora w Rosji, nie mają swojego uzasadnienia w tak pojętym uzasadnieniu moralnym?

Oto, do czego dochodzi człowiek, który poszedł za podszeptem kusiciela. Obiecał mu on za odstępstwo od Bożej woli jeszcze w raju bóstwo: „Będziecie jako bogowie“. Zapewnił go zarazem, że o dobrym i złym nie Bóg, nie Jego prawo, ale wola człowieka stanowić będzie: „Eritis sicut dii scientes bonum et malum“ — „Staniecie się jako bogowie wiedzące dobre i złe“ (Rozdział III, 6).

A w końcu doradza mu, by jako bóstwo na wszystko sobie pozwolił, choćby na hazard, choćby na skok w przepaść i zapewnił oślepionego pokusą, iż mu się nic nie stanie.

A tymczasem posiewem tej pokusy schodzącym w oczach naszych jest anarchia moralna, jest staczanie się człowieka dzisiejszego na dno przepaści moralnej i jest jego straszna niewola ducha.

Podobnym się on staje turyście wspinającemu się na góry Tatrzańskie.

Gdy mu się nad przepaścią poślizgnie noga, wtedy poczyna staczać się w dół... Jeszcze zatrzyma się po drodze na krzewie, który ze skał wyrasta, lecz ciężarem swojego ciała wyrywa krzew i ześlizguje się dalej... Zawadzi o kamień, który zdawałoby się, że powstrzyma jego upadek, ale kamień oderwawszy się od skały potoczy się za nim... Jeszcze jako ostatnia deska ratunku ukaże się jemu jakaś belka zwisająca ku przepaści, ale i ta siłą swojego ciężaru uniesie go razem ze sobą w dół... aż sam runie w przepaść...

* * *

Jezus pokazuje nam swym przykładem, jak pokusę zwyciężyć potrzeba.

W pokusie drugiej odkrywa Chrystus człowiekowi dzisiejszemu wnętrze swej duszy, chociaż sam mieni się Synem Bożym, chociaż równa się z Ojcem Niebieskim, chociaż mówi o sobie, iż On i Ojciec są jedno. Ale z wyżyn Boskości schodzi do świadomości człowieczeństwa i w tym poczuciu oddaje się Ojcu swojemu cały.

Jeśliby tak powiedzieć można, to w życiu wnętrznym Jezusa daje się spostrzec podwójny rys. Z jednej strony Jezus w działaniu jest najzupełniej niezależny, nie wahający się, nie namyślający się nigdy, zawsze pewny tego, co ma uczynić, jakie kroki przedsiębrać. Jest to działalność w stosunku najwyższym autorytatywna. Z drugiej jednak strony, w swej woli wewnętrznej Jezus wyrzeka się siebie aż do zupełnego zdania się we wszystkim i współdziałaniu ze wszystkim z wolą Ojca w Niebiesiech. Jest On jak najbardziej sobą, a zarazem i najmniej sobą. Jest On sobą w każdym słowie, w każdym czynie, ale i nie jest sobą, o ile w niczym nie szuka swej woli, a wszędzie spełnia wolę Ojca, która Mu jest najmilszą melodią muzyczną duszy, w jaką się wsłuchuje, kompasem, drogowskazem, motorem i wewnętrznym nerwem duszy.

„Nie moja, ale Twoja niech się stanie wola“ — oto motto życia wewnętrznego Jezusa, stwierdzone i objawione nam przez Niego samego w chwili walki wewnętrznej między głosem niższej natury, a wolą Jego wyższą.

Nie tylko Jezus nigdy woli Ojca swojego nie zaskoczy, nigdy w niczym jej nie przesądzi, ale nawet tam, gdzie jest tego pewny, iż Ojciec Jego gotów zadość uczynić natychmiast Jego skinieniu, poniecha to zrobić i z przywileju Syna Bożego na rzecz swoją nigdy nie skorzysta.

Jakże znamiennym jest dla życia Jego wnętrznego powiedzenie Jezusa do Piotra w chwili pojmania w Ogrojcu: „Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a przysłałby mi zaraz więcej niż dwanaście hufców anielskich? Jakże tedy wypełnią się Pisma, że tak musi się stać?“ (Mat. 26, 53).

Nawet umysły niezbliżone do Chrystusa jedyny ratunek dla dzisiejszego człowieka widzą w sankcji Woli Bożej.

Jeden z nich pisze:

„Kpią więc sobie z całego świata ci, co się spodziewają, iż wzgląd na interes społeczny, kult rozumu publicznego i cześć oddana bogini „ludzkości“ mogłyby kiedykolwiek dorównać powadze prawa religijnego. Moralność przyrodzona jest rzeczą bardziej nieziszczalną, jak religia przyrodzona“. (Stepfer: „Questions esthetiques et religicuses“, Paris 1906, str. 206—208, cyt. w H. Pinard de la Boullayes: „Jesus lumiere du monde“, Paris, 1934, str. 46—47).

Inny myśliciel, chociaż areligijny (Scherer) pisze:

„Umiejmy patrzeć na rzeczy takimi oczami, jakimi są one w rzeczywistości: moralność prawdziwa, dobra, dawna, imperatywna potrzebuje absolutu, dąży ona do transcendentu, a znajduje swój punkt oparcia jedynie w Bogu. Sumienie tak, jak i serce nasze ciąży ku wieczności. Obowiązek staje się niczym, gdy nie sięga wyżyn, a życie doczesne staje się igraszką, jeśli pozbawione jest związku z życiem przyszłym, wiekuistym. Nie ma tu żadnego znaczenia fakt, czy moralność pochodzi od religii, czy religia od moralności, ani nawet to, że bywały religie „niemoralne“ i moralności „bez Boga“... Lecz co jest najważniejsze, a jedynie pewne, to fakt, że tak moralność, jak i religia nabierają właściwego znaczenia i ziszczają określenia jakie im nadajemy dopiero wtedy, gdy się wzajem przenikają i — jeśli tak rzec można — gdy zlewają się w jedno“. „Moralność, która nie jest religijną, jest niczym — a cóżby zostało z religii, jeśli od niej odjęta zostanie moralność?“ (Cytowany u Brunetière w „Revue des deux mondes“, l. I, 1905 r., str. 111—113).

Dziś więc człowiek ma jedyny wybór: albo wybierze niewolę pod apokaliptycznym zbiorowym zwierzęciem — mniejsza o jego nazwę, czy nią będzie dzisiejsze totalistyczne państwo, czy w jego ramach organizacja sowietów, czy inna, — a pomiędzy Chrystusem; apokaliptyczne zwierzę zapowiedziane przez Jana w jego objawieniu — to Antychryst. Bóstwienie człowieka przeistoczyło się w bóstwienie organizacji. Przez organizację dokonuje się straszliwa centralizacja całego życia człowieka i ludzkości. Ta organizacja wysysa prawo człowieka, wysysa duchowe jego wartości, wysysa godność ludzką i związek miłosny pomiędzy duszą a ciałem; człowiek odcięty od Chrystusa odczłowiecza się w tej olbrzymiej technice nowoczesnej, której zostaje poświęcone jego osobiste życie, gdzie zdradzie stanu równa się wszelki samodzielny odruch myśli, sumienia i ludzkiej woli, dokonany na organizacji. Jest symbolicznym dla tej przemiany, dla tych nowych metamorfoz — już realnych w odniesieniu do metamorfoz Owidiusza — tworzenie maszynowych robotów, t. j. ludzi wylanych z żelaza, którzy za pomocą techniki dzisiejszej wykonują pracę im nałożoną.

Gdzież — pytam — ucieknie człowiek przed niewolą maszyny? Przed wszechwładzą zabijającej duszę jego organizacji? Gdzie się schroni, gdzie znajdzie przytułek, gdzie przede wszystkim znajdzie zabezpieczenie, że sam się nie zniży do zwierzęcia? Gdzie odnajdzie samego siebie — swoje sumienie — swoją wolę, — jeśli nie w Chrystusie Jezusie?!

Z Chrystusa poczęła się i zrodziła dzisiejsza kultura i cywilizacja, więc uratujemy ją jedynie tylko przez nawrót do Niego.

Tylko Chrystus wleje nowe życie w omdlałe i materializmem wysuszone dusze. Tylko On w chaosie duszy, za którym się powija chaos społeczeństwa, jak wśród zmąconej orkiestry, której braknie kierownika, staje jako dyrygent, który zwaśnione tony jednoczy, sprzeczne ze sobą w harmonię sprzęga i wszystko ześrodkowuje w centralnej miłości Swojego Serca. Tylko On darzy siłą, która przezwycięża lęk i obawę przed panowaniem terroru; tylko On zagasłe sumienie płomieniem rozpali; On w sercach zrozpaczonych skruchę obudzi; On darzy pewnością przebaczenia; On w miejsce samowoli dzisiejszych „nadludzi“ włoży swoje prawo, które jest „słodkie i brzemię, które jest lekkie“ (Mat. 11, 30); On pociągając dusze ku sobie sprawia, że te zatraciwszy siebie w Nim stają się sobą. Więc jak w pokusie On oddał się ze wszystkim Ojcu Swemu i szukał jedynie spełnienia Woli Jego, tak i my dziś oddajmy mu się całkiem, ażeby wedle słów św. Pawła nie sobie żyć, lecz Jemu i tak utraciwszy siebie, w Nim siebie w pełni odnaleźć.

Wiadomości sportowe

Mecz bokserski Polska—Węgry w niedzielę

W niedzielę polska reprezentacja bokserska rozegra międzypaństwowy mecz bokserski z Węgrami w Budapeszcie. Skład Polski jest następujący: Waga musza — Sobkowiak, kogucia — Koziołek, piórkowa — Czortek, lekka — Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia —Pisarski, półciężka — Doroba, ciężka — Piłat.

Będzie to siódme z kolei spotkanie pomiędzy Polską i Węgrami. Dotychczas Polska wygrała 3 mecze, przegrała 2 i zremisowała 1. Stosunek punktów wynosi 48:48.

Ogółem polska reprezentacja bokserska rozegrała 36 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 19, przegrywając 11 i remisując 6. Stosunek punktów wynosi 312:264 na naszą korzyść.

CHMIELEWSKI POZOSTANIE AMATOREM.

Prezes P. Z. B. mjr. Mirzyński otrzymał depeszę od Henryka Chmielewskiego, w której Chmielewski donosi, że pozostanie nadal amatorem i umowy z Cyganiewiczem nie podpisze.

POGOŃ ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ LWOWA.

We wtorek odbył się we Lwowie mecz piłkarski pomiędzy ligową Pogonią a Reprez. Lwowa na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Mecz wygrała Pogoń w stosunku 2:1 (1:0). Obie bramki dla Pogoni zdobył Schmidt z rzutów karnych, dla reprezentacji bramkę uzyskał Miklosz.

PIERWSZY BIEG NARZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 10 kwietnia, odbędzie się w Łucku doroczny męski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski. Dystans biegu wynosi 10 klm. Organizacją zawodów zajmuje się Wołyński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

BUDAPESZTEŃSKA DRUŻYNA „BUDAFOK" rozegra dwa spotkania we Lwowie podczas Świąt Wielkanocnych. Pierwszego dnia z Ukrainą, drugiego dnia z Pogonią.

Radio

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ.

Poniżej podajemy resztę nazwisk osób nagrodzonych w konkursie regionalnym na hasło: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?". Nagrody otrzymali:

Dorfman H. Kraków, **Jasińska A.** Kraków, **Macurzanka M.** Kraków, **Tabor J.** Kraków, **Ks. dr Hajduga Jan** Kraków, **Kuryłowiczowa Julia** Kraków, **Czerwik F.** Kocmyrzów, **Hojnacki Br.** Wyciąże p. Ruszcza, **Korman Jan Wiktor** Kraków, **Mędrzycka W.** Kraków, **Iseppi Alicja** Kraków, **Słuczyński J.** Kraków, **Heretyk Anatol** Kraków, **Zaremba Cz.** Kraków, **Pierzchała Jul.** Kraków, **Przetocki L.** Rzeszotary, p. Świątniki Górne, **Dudycz R.** Ochojno p. Świątniki Górne, **Frantówna E.** Tenczynek, **Klęka J.** Mogiła, **Aliśkiewicz Wł.** Limanowa, **Kołodziej W.** Stanisławice p. Bochnia, **Kitliński A.** Domarki p. Iwanowice, **Płatek Jan** Nowa Wieś Szlachecka p. Czernichów, **Musiał J.** Krzesławice p. Mogiła, **Dymacz J.** Laski p. Skała, **Kisielewski Fr.** Krzywaczka, **Górecki Fr.** Paczułtowice p. Krzeszowice, **Sierant W.** Bibice p. Zielonki, **Mirota Jan** Liszki, **Monica Wł.** Ryczów p. Spytkowice, **Hałuszczak I.** Kosocice, p. Piaski Wielkie, **Nęcka Stanisław**, Brzezinka p. Rudawa, **Biskup Władysław**, Maków Podhalański, **Mularzowa W.** Przytkowice p. Leńcze, **Tokaj Józef** Wielmożna p. Sułoszowa, **Lusina Grzegorz**, Górna Wieś p. Ojców, **Papież Michał** Mogilany, **Misiak Fr.** Książniczki p. Michałowice, **Netter Władysław**, Kraków, **Horak Alicja** Kraków, **Wacławowicz Kaz.** Kraków, **Dziubowa M.** Kraków, **Stycuła J.** Tarnów, **Madejska H.** Kraków, **ks. Koniówka L.** Kraków, **Sadowski St.** Kraków, **Midowicz Stefania** Kraków, **Bilińska El.** Kraków. — Nagrodzeni abonenci krakowscy zechcą osobiście podjąć zdobyte premie w P. R. za okazaniem kwitu abonamen. za m-c marzec br.

ARTYŚCI ZAGRANICZNI W KONCERCIE RADIOWYM TRANSMITOWANYM Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ. Transmitowany przez P. Radio na całą Polskę piątkowy koncert z Filharmonii, dn. 8. IV. o godz. 20.00 zapowiada się wysoce interesująco. Jako kapelmistrz orkiestry filharmonicznej, wystąpi znany dyrygent francuski Albert Wolff, solistką zaś będzie młoda skrzypaczka Ginette Neveu, która uzyskała w ostatnim międzynarodowym konkursie im. Wieniawskiego pierwszą nagrodę. Program koncertu filharmonicznego obejmuje muzykę wyłącznie francuską — od połowy ubiegłego stulecia, aż po dzień dzisiejszy. Ginette Neveu wykona dwie bardzo efektowne kompozycje: Lalo „Symfonię Hiszpańską" i Chaussona „Poeme". Część symfoniczną wieczoru wypełnią Nokturny Debussy'ego, IV Symfonia zmarłego nie dawno Roussela, oraz suita z baletu Florent Schmitta — „Le petit elfe farme l'oeil", skomponowaną według bajki Andersena. — Pogadankę objaśniającą przed koncertem wygłosi St. Golachowski.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK 8 KWIETNIA 1938.

Warszawa, i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.20 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Uczmy się mieszkać" 17.15 Pieśni R. Schumanna w oryginale i transkrypcji; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) i pogadanka sportowa (z Warszawy); — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „W zaklętym borze" — słuchowisko; 19.30 Pieśni o morzu i marynarzach; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; w przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Koncert solistów; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; — 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozryw.; 18.40 Skrzynka ogólna; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert muzyki; 14.20 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Muzyka lekka; 18.35 „Potrójny węzeł" — odczyt; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka popularna.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka z płyt; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.12 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Uczmy się pomologii" — „Ogrodnik śląski"; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Programy zagraniczne: godz. 20.00 **Bruksela franc.** „Córka pułku" — opera; 20.30 **Paris PTT** Koncert symfoniczny; 20.40 **Budapeszt II.** Koncert Mozartowski; — 21.10 **Beromuenster** „Tytus" — opera; 22.20 **Droitwich** Koncert muzyki współczesnej.

———o———

UKŁAD ZBIOROWY PRACY MIĘDZY FLISAKAMI A EKSPORTERAMI.

Donoszą z Warszawy, iż Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło umowę zbiorową w przemyśle drzewnym, zawartą między eksporterami a związkiem zawodowych flisaków. Umowa objęła wszystkich flisaków, pracujących przy spławie drzewa na Wiśle, Niemnie, Prypeci i Dniestrze, w liczbie około 5.000. Umowa gwarantuje robotnikom zarobki w wysokości **od 2.50 zł do 8 zł dziennie.**

Z listów do Redakcji

Żydzi kierują polską teletechniką

Otrzymujemy następujące pismo:

Telefon, telegraf i radio, jako zasadnicze i powszechnie używane środki porozumiewania się są bardzo ważnymi czynnikami nie tylko życia gospodarczego państwa, lecz przesyłając wiadomości docierające z najdalszych zakątków Polski dają możność odpowiedniego informowania społeczeństwa, przez co znakomicie spełniają cele ogólno-państwowe.

Arterie telekomunikacyjne nabierają szczególnego znaczenia podczas nowoczesnej wojny, gdy powodzenie w akcji zależy od szybkości wydawanych rozkazów i postawy obronnej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę możliwości podsłuchów, personel budujący i obsługujący urządzenia teletechniczne winien być szczególnie pewny.— Świetnym przykładem możliwości akcji sabotażowych na skutek „niepewności personelu" w tej dziedzinie jest ostatnio odbyty proces w Rosji sowieckiej i wynurzenia „Jagody" jako b. komisarza poczty i telegrafu.

Czym więc należy tłumaczyć fakt, że najpoważniejsi specjaliści, stojący na czele teletechniki polskiej (urzędnicy Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie) to są żydzi. Nazwisk nie cytujemy bo i po co?

Osobom tym zostały powierzone najbardziej odpowiedzialne działy techniczne, a mianowicie: rozbudowa central międzymiastowych i miejskich wszystkich bez wyjątku najważniejszych ośrodków telekomunikacyjnych (np. Warszawa, Katowice, Równe, Sandomierz), budowa kabli podziemnych, wzmacniaków, telefonii nośnych i t. d. Słowem cały rozwój urządzeń teletechnicznych oraz bardzo skomplikowane tajniki central międzymiastowych, miejskich, automatycznych skkupiają się w semickich mózgach panów inżynierów. — Należy również wspomnieć, że na skutek opinii tych potentatów teletechnicznych zmienia się i odpowiednio kwalifikuje polski personel techniczny.

———o———

Osłabienie w życiu gospodarczym Anglii

Osłabienie, które nastąpiło w życiu gospodarczym Anglii już w grudniu roku ub., nie uległo dotychczas zmianie. Jakkolwiek w większości przemysłu trwa w dalszym ciągu *wysoki stan zatrudnienia*, to jednak spowodowany on jest jedynie wykonywaniem dawniejszych zamówień, podczas gdy *napływ nowych jest stosunkowo nieznaczny.* W niektórych branżach daje się zauważyć nagromadzenie zapasów, tak że np. *przemysł tekstylny* był zmuszony *ograniczyć produkcję.* Poziom cen naogół wykazuje tendencję raczej zniżkową, za wyjątkiem nielicznych artykułów, do których należy m. in. węgiel. Fanującą depresję charakteryzuje *zmniejszająca się ilość zarejestrowanych pojazdów mechanicznych*, jakkolwiek cyfrę za cały rok 1937 uznać należy za rekordową. Wydobycie węgla utrzymało się ogólnie na poziomie wyższym niż w miesiącach poprzednich, z drugiej jednak strony *eksport ma tendencję zniżkową.* Przemysł żelazny i stalowy po raz pierwszy odczuwa osłabienie w napływie nowych zamówień, tak że obecnie fabryki z łatwością nadążają już za zapotrzebowaniem. Najbardziej *wskutek depresji ucierpiał przemysł tekstylny*, gdzie napływ zamówień osłabł bardzo poważnie, tak że *pewna część maszyn została unieruchomiona.* Zapotrzebowanie zagraniczne jest słabe zarówno w przędzy, jak i w tkaninach, a rynek wewnętrzny również nie wykazuje normalnego ożywienia. W związku z tym coraz aktualniejsze stają się *projekty wprowadzenia jednolitej organizacji w przemyśle tekstylnym*, w związku z czym zainteresowane zrzeszenia przedłożyły już rządowi, w myśl jego wskazówek, propozycje. Angielski handel zagraniczny wykazuje osłabienie w stosunku do miesięcy poprzednich. I tak import w styczniu r. b. wynosił 85 miln. Ł. wobec 94.4 miln. Ł. w grudniu r. ub., a eksport wraz z reeksportem wynosił w miesiącu sprawozdawczym 46 miln. Ł. wobec 48.9 miln. Ł. w grudniu r. ub., w lutym r. b. import spadł do 75,7 miln. Ł. a eksport wraz z reeksportem do 43 miln. Ł.

———ooo———

52 nowych mistrzów rzemieślniczych

W Jaśle z inicjatywy radcy Izby Rzemieślniczej krakowskiej p. Jana Nowaka, odbył się dwumiesięczny kurs dla kandydatów na mistrzów rzemieślniczych. Na zakończenie kursu Izba Rzemieślnicza w Krakowie urządziła egzamin mistrzowski.

Komisja egzaminacyjna złożona z delegatów Izby Rzemieślniczej i miejscowych dyplomowanych mistrzów rzemieślniczych przeegzaminowała 52 kandydatów zawodów: ślusarskiego, piekarskiego, krawieckiego, stolarskiego, malarskiego, piernikarskiego, szewskiego i mularskiego. Poziom egzaminów był bardzo wysoki. Kandydaci wykazali dokładną umiejętność w sprawach zawodowych oraz znajomość prawa przemysłowego, socjalnego i t. p.

W związku z pobytem Komisji Izby Rzemieślniczej w Jasielskim założone zostały Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Jaśle i w ośrodku szewskim w Kołaczycach, jak również omawianą była sprawa zatrudnienia ośrodka szewskiego kołaczyckiego w dostawach z uwagi na zainteresowanie się odnośnych czynników warsztatami w C. O. P.

———◆———

PÓŁTORA MILIARDA DOLARÓW NA WALKĘ Z DEPRESJĄ W U. S. A.

Izba Reprezentantów U. S. A. przyjęła uchwalony już przez senat projekt przyznania rządowi kredytów do wysokości 1.500 mil. dol. Kredyty te przeznaczone będą na udzielenie pomocy poszczególnym stanom oraz przedsiębiorstwom — w celu pobudzenia koniunktury.

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA W NIEMCZECH.

Rząd niemiecki emituje dalszą transzę 4½ procent bonów skarbowych. Zaznaczyć należy, że na ogólną sumę 1 miliarda RM zasubskrybowano już 250 miln. RM. Pozostała suma zostanie ulokowana przez konsorcjum bankowe pod przewodnictwem Banku Rzeszy. Kurs emisyjny wynosi 98¾.

———∞———

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 7 KWIETNIA. Św. Epifaniusza. Wschód słońca 4.59, zachód 18.18. Długość dnia 13 godzin 19 minut.

—o—

Kronika krakowska

CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE. W dn. 5 b. m. spędzono 174 koni i płacono za konie pociągowe ciężkie od 400 do 600 zł, konie lekkie od 180 do 450 zł. konie rzeźne do 40 do 170 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 15, na rzeź miejscową 6; popyt mocny, tendencja mocna.

ŚMIERĆ OFIARY NAPADU. W szpitalu św. Łazarza zmarł mieszkaniec Bidzin Władysław Majka, do którego jakiś nieznany sprawca strzelił dwukrotnie w chwili, gdy Majka wracał w towarzystwie swej żony do domu. Pod zarzutem dokonania zabójstwa policja aresztowała Franciszka Cetnarskiego.

AMATOR JAJ POWĘDROWAŁ DO KOZY. We wtorek aresztowany został Stanisław Krzycki, robotnik, zamieszkały w Czyżynach, za kradzież kosza jaj z wozu na ul. Krzywej. Złodziej nie skosztował jednak nawet jajecznicy, gdyż odebrano mu łup i zwrócono właścicielowi, rolnikowi z Michałowic.

OBFITY PLON OBŁAWY POLICYJNEJ. W ubiegły wtorek policja przeprowadziła w Krakowie obławę, w czasie której zatrzymano 60 osób, poszukiwanych za różne przestępstwa.

—o—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Z Bergerów Helena Karpowa l. 65, wdowa; śp. Stanisław Radołowicz l. 61, dyrektor Górnośląskiego Handlu żelaza w Chorzowie.

—o—

Komunikat.

Dnia 7 bm. o godzinie 19, w Klubie Społecznym w Krakowie, Rynek Główny 25, I p., wygłosi odczyt JWP. Alina Świderska p. t.: „Psychika hitlerowskich Niemiec“, po czym nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

ODCZYT REKTORA SZAFERA P. T. „PIĘKNO PRZYRODY POLSKIEJ“. W piątek dnia 8 b. m. Koło Krajoznawcze przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodz. Skarbowa 2, urządza „Propagandowy wieczorek krajoznawczy“, na którym rektor U. J. prof. Władysław Szafer wygłosi odczyt p. t. „Piękno przyrody polskiej“ w obrazach. Początek o godz. 19. — Wstęp wolny.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Dnia 7 b. m. o godz. 18 w sali Seminarium Filozof. (ul. Piłsudskiego 4, I. piętro) dr Paweł Rybicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, wygłosi odczyt p. t. „O psychicznych podstawach uspołecznienia“. Goście mile widziani.

—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Czwartek 7. IV. „W małym domku“.
Piątek 8. IV. przedstawienia nie będzie.

KINOTEATRY:

ADRIA: 1) Pod cudzym nazwiskiem; 2) Żółty pył.
BAGATELA: „Na Sybir“ (Smosarska) i „Silly Symphomy“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Król Królów“.
L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu“.
PROMIEŃ: „Tańczący pirat“.
STELLA: „Niedorajda“ (Adolf Dymsza).
ŚWIT: „Tango Notturno“.
UCIECHA: „Byłam szpiegiem“ (Dita Parlo, Piere Blanche).
WANDA: „Pani Walewska“ (Greta Garbo, Charles Boyer).
ZORZA: „Ostatni Mohikanin“ (Henry Wilcoxon).

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek po cenach zniżonych dramat T. Rittnera **„W małym domku“**, w opracowaniu scenicznym i z udziałem w roli głównej reż. Józefa Karbowskiego. — Jutro w piątek z powodu przedstawień dla młodzieży szkolnej — wieczorem przedstawienia nie będzie. — W sobotę powtórzenie **„Fedry“** Racine'a w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej.

Od dłuższego czasu odbywają się pod kierunkiem W. Radulskiego próby ze sztuki Tadeusza Wołowskiego p. t. **„Piosenka o kadecie“.** Sztuka Wołowskiego rozgrywa się na tle wypadków obecnej wojny domowej w Hiszpanii i porusza szereg aktualnych problemów psychologicznych, związanych z rewolucją.

„JUDASZ Z KARIOTHU“ K. H. ROSTWOROWSKIEGO. Teatr Amatorski przy III. Zakonie św. Franciszka odegra dramat K. H. Rostworowskiego p. t. „Judasz z Kariothu“ w sali tercjarskiej przy ul. Reformackiej 4, w niedzielę Palmową 10 b. m. o godzinie 18-tej. Bilety do nabycia przy kasie w dzień przedstawienia od godziny 16. Ceny biletów: 1 zł, 80 gr, 60 gr, 50 groszy.

Akcja Katolicka w Krakowie zwalcza Express Ilustrowany

Urządzając obecnie miesiąc propagandy prasy i książki katolickiej Akcja Katolicka w Krakowie zwróciła szczególniejszą uwagę na pisma, które szerzą zarazę moralną. Takich pism „zakazanych“ jest w Polsce dość znaczna liczba. Jedne z nich są wybitnie pornograficzne i specjalizują się w erotyce. Pisma te łatwo poznać po ich treści i ilustracjach. Na zebraniu w niedzielę 27 marca br. w Domu Katolickim w Krakowie wymieniono parę ich tytułów: „Warszawianka“, „Wolne żarty“ „Eroticon“, „Adam i Ewa“ itd. Jeden z punktów rezolucji, przyjętej jednomyślnie przez masę zebranych uczestników, zawierał

APEL DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH O ZAWIESZENIE TYCH PISM.

Niebezpieczniejszymi do pewnego stopnia od tych dość drogich pornografików są tanie, masowe piśmidła sensacyjno-brukowe. Dostają się do rąk dziesiątek tysięcy czytelników, są ich strawą codzienną. Obok całej rupieciarni wiadomości posiadają też wybitnie demoralizujące narkotyki. Stylowym przedstawicielem tego gatunku prasy codziennej, to „Express Ilustrowany“ — dziennik 10-groszowy, wychodzący w Łodzi. Na pismo to zwróciła Akcja Katolicka swą uwagę nie dlatego, że podobno

JEST ONO W RĘKACH ŻYDOWSKICH,

(chociaż fakt ten wiele mówi) ale głównie dlatego, że pismo to jest wybitnie demoralizujące, a ma jeden z większych nakładów w Polsce.

O szkodliwości pisma sam się przekonałem, zadawszy sobie trud przeglądania go przez kilka dni z rzędu. Oto, co stwierdziłem! Poza paroma bieżącymi komunikatami politycznymi, najwięcej miejsca zajmuje kronika wypadków kryminalnych oraz bzdurnych opowiadań ściągniętych głównie z amerykańskich periodyków tz. „magazinów“. Prawdziwie jarmarczna tandeta umysłowa. Dalsza część pisma, to już „domowy“ wyrób „Expressa“, którym trzyma w kleszczach tysiące niewybrednych czytelników obydwojga płci. Są to: romans kryminalny, zawiły a banalny, — dalej wulgarna powieść erotyczna, obfitująca w podniecające epizody, przedstawione bez obsłonek, — następnie codziennie zmieniająca się nowelka, której nieodmiennym refrenem to sex-appeal (zew seksualny). Do kompletu tych przynęt dochodzi atrakcyjna rubryka poradnictwa „miłosnego“, w której różni, histeryczni amanci, otrzymują recepty na swe niedomogi lub zdrożności. Naturalnie cała ta apteczka idzie pod hasłem

GLORYFIKACJI WOLNEJ MIŁOŚCI,

szału zmysłów, wiarołomstwa, szydzenia z tradycyj rodzinnych, uczuć narodowych itd. Pismo zatem wybitnie destrukcyjne i mogące doprowadzić czytelników do ogłupienia umysłowego i zaniku moralnego zmysłu.

Ze wstydem wyznać należy, że społeczeństwo nasze nic nie robi, by pismo to wycofać z obiegu życia polskiego. Dobrze się więc stało, że Akcja Katolicka przed pismem tym ostrzega społeczeństwo, które sądzić należy, będzie umiało wyciągnąć z tego konsekwencje.

J. Serafin.

Przygotowania do „Dni kolonialnych“ w Krakowie

Liga Morska i Kolonialna urządza w dniach od 7 do 13 b. m. **„Dni kolonialne“** na obszarze całej Polski, pod hasłem **„Żądamy kolonii dla Polski“.**

W mieście Krakowie zorganizował się specjalny **Komitet „Dni kolonialnych“**, który od dłuższego czasu przygotowuje manifestacje dnia 7 b. m. o godz. 18.30 i dnia 10 b. m. o godz. 10.45 w Rynku Głównym.

Oprócz przemówień przedstawicieli L. M. K. i społeczeństwa krakowskiego — zapowiedziany jest w manifestacjach tłumny udział organizacji i mieszkańców miasta Krakowa, które zawsze dawało dowody zrozumienia dla haseł i wystąpień zmierzających do rozrostu Polski.

—oOo—

Rezygnacja prezesa Izby Przem.-Handl. inż. Brzozowskiego

Na czwartek zwołane zostało posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Na porządku dziennym znajduje się sprawa rezygnacji prezesa Izby inż. Jana Brzozowskiego.

Rodzina inż. Doboszyńskiego stara się o przewiezienie go do Krakowa

Jak się dowiadujemy, czynione są starania o przewiezienie inż. Doboszyńskiego ze Lwowa do Krakowa.

Według informacji, zaczerpniętej u jednego z obrońców inż. Doboszyńskiego, obrona nie wniesie kasacji od wyroku sądu przysięgłych. Prokurator również dotychczas nie wniósł kasacji.

Wyrok w procesie przeciw działaczom Z. Z. Z.

W środę po południu zapadł wyrok w procesie przeciw Wł. Głuchowskiemu i Fr. Barańskiemu Ława przysięgłych na pytanie co do winy pierwszego oskarżonego odpowiedziała 5 głosami **tak, 7 nie**, co do Barańskiego 4 głosami tak, 8 **nie**. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał wydał wyrok uniewinniający.

B. ZAWIADOWCA SKARŻY SPÓŁKĘ „CARO“.

W Sądzie Cywilnym w Krakowie toczy się proces, wytoczony spółce „Caro“ przez byłego zawiadowcę S. Landaua o wypłatę pensji w kwocie 12.000 zł. Landau stoi na stanowisku, że nie został formalnie zwolniony, wobec czego należy mu się pensja, pomimo usunięcia go ze stanowiska zawiadowcy.

SŁUŻĄCA SPADŁA Z OKNA W CZASIE MYCIA SZYB.

W środę przed południem służąca Bibianna Morawska, myjąc okna w domu przy ul. Grzegórzeckiej 25, spadła z wysokości I piętra, doznając złamania lewej ręki i obrażeń kręgosłupa. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

WYKŁADY O ALKOHOLIZMIE I NARKOMANII.

W czwartek 7 b. m. odbędą się w sali Kopernika U. J. następujące wykłady: o godz. 17 — red. **Jan Szymański: „Walka z alkoholizmem w Polsce“**, o godz. 18 — prof. dr **Tadeusz Klimowicz: „Fazy rozwoju dziecka a alkoholizm“**, o godz. 19 — dr **Władysław Chłopicki: „Zaburzenia mowy i myśli w okresach upojenia“.** — Wstęp na wykłady bezpłatny.

—o—

Z sali odczytowej

WSPÓŁCZESNA LITERATURA HISZPAŃSKA.

Na zebraniach Koła Neofilologicznego Uniw. Jag. wygłosił *dyr. Karol Kramarczyk* szereg odczytów o współczesnej literaturze hiszpańskiej. Dyr. Kramarczyk wykazał, o ile pojęcie teatru w Hiszpanii różni się od teatru w reszcie Europy i dlaczego komedia hiszpańska nie mogła wejść na sceny europejskie. Hiszpan lubi przedstawienia, w których co godzinę zmienia się sztuka i publiczność i do tego warunku dostosowuje się twórczość autorów, którzy dają utwory krótkie. Spotyka się tam dwa rodzaje komedii: operetki (zarzuela) i sztuki ludowe (sainete). Z ogromnej liczby autorów i sztuk omówił prelegent trzech znanych pisarzy — braci S. i J. Alvarez Quintero, którzy stworzyli około sto komedii na tle obrazów z Andaluzji, dalei G. Martinez'a Sierra'e, autora sztuk o tematach ogólnoludzkich, gdzie miłość wyrasta na gruncie głębokiej idei (charytatywna, samarytańska, patriotyczna), i wreszcie zanalizował twórczość Jacinto Benavente, największego współczesnego dramaturga Hiszpanii, laureata nagrody Nobla, znanego w Polsce z „Kręgu interesów“ i z „Nocy sabatu“, przy czym dyr. Kramarczyk zastanowił się głębiej nad jego „Miastem niefrasobliwym“, które ze względu na zawikłania patriotyczno-polityczne jest poza granicami Hiszpanii trudne do zrozumienia. Odczyty dyr. Kramarczyka były urozmaicone osobistymi wspomnieniami prelegenta z Hiszpanii i aluzjami do współczesnych wypadków — spotkały się z bardzo gorącym uznaniem licznych słuchaczy. *a. w.*

—oOo—

Z ruchu rekolekcyjnego młodzieży akademickiej

W roku bieżącym wzmógł się znacznie ruch rekolekcji zamkniętych wśród młodzieży akademickiej. Od 10—14 kwietnia odbędą się dwie serie rekolekcji zamkniętych dla akademików na Bielanach i w Mogile. Ostatnie zgłoszenia na drugą serię rekolekcji do Mogiły, którą poprowadzi O. Golski O. S. B. w klasztorze OO. Cystersów, przyjmuje się w sekretariacie Odrodzenia, ul. Straszewskiego 16, II p. codziennie od 19—20.

Sygn. X. Km. 1013/36.

Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Woźniak Stanisław, mający kancelarię w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 10.15.

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, sala nr. 35. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Agnieszki z Czekajów 1-o Gawłowej 2-o Bąkowej następujących nieruchomości: 1) Realności lwh: 200 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej z pgr. lkat. 334, 335, 336, 337 i 339 o łącznym obszarze 54 ar. 95 m. kw. — Na pgr. lkat. 335 stoi dom murowany dachówką kryty, obejmujący 2 izby mieszkalne, 2 komory i 2 stajnie. — Obok stoi stodoła drewniana kryta, dalej studnia z betonu, zaś obok w ogrodzie rośnie 8 drzew owocowych. 2) Realności objętej lwh: 375 ks. gr. gm. kat. Branice, złożonej z pgr. lkat. 128/2, 129/2, 144/2, 151/3 i 151/4 o łącznym obszarze 79 ar. 05 m. kw. — Na realności tej niema żadnych bundynków, parcele zaś stanowią częściowo pastwisko, a częściowo grunt orny. — 3) Realności objętej lwh: 214 ks. gr. gm. kat. Branice, stanowiącej własność dłużnika Jana Bąka syna Jana w Branicach, złożonej z pgr. lkat. 374/1, 175/1 i 138 o łącznym obszarze 24 ar. 09 m. kw. — Na parcelach tych niema żadnych zabudowań, a parcele stanowią grunt uprawny. — Realności powyższe położone są w gminie Branice i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie. — Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: Realność ad 1) na kwotę zł 4.879.—, cena zaś wywołania wynosi sumę zł 3.252 67 gr. — Realność ad 2) na kwotę zł 1.581.—, cena zaś wywołania wynosi sumę zł 1.054.—. — Realność ad 3) opisana oszacowana została na zł 2.481 gr 80, cena zaś wywołania wynosi sumę zł 1.654. gr 54. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie realności: ad 1) w kwocie zł 487.90; ad 2) w kwocie zł 158.10; ad 3) w kwocie zł 248.18.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie. Do sygn. III. 5, E. 783/36.

Dnia 26 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Sygn. X. Km. 377/38 i conex.

Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 6 maja 1938 r. o godzinie 10-tej

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 12. Sala Nr. 35. II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Jana Sendora w 10/16 częściach, Piotra Sendora, oraz małoletnich Antoniego, Mieczysława, Walerii, Zofii i Józefy Sendorów po 1/6 części nieruchomości: 1) lwh: 189 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej, złożonej z parc. bud. lkat. 7/2 i z parcel gruntowych lkat. 60/2 ogród, 61/2, 62/1, 62/3, 62/4, 63/1, 150/2, 150/3, rola, lkat. 151/2 pastwisko i lkat. 151/3 pastwisko o łącznym obszarze 1 ha. 46 ar. 76 m. kw., oszacowanej na 3.650 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 2.433.33. — 2) połowy realności lwh: 301 ks. gr. gm. kat. Wolica dłużnika Jana Sendora własnej, złożonej z parc. grunt. lkat. 61/1, 62/2 role, 75 łąka, 150/1 rola, 151/1 pastwisko, 194/1 rola, 194/3 łąka, 300/1, 300/2 łąka, 322/1, 322/2, 322/3 i 322/4 role, o łącznym obszarze 1 ha 39 ar. 35 m. kw., oszacowanej na kwotę zł 1.392.—, cena zaś wywołania wynosi zł 928.—. 3) połowy realności lwh: 303 ks. gr. gm. kat. Wolica dłużnika Jana Sendora własnej, złożonej z parc. bud. lkat. 7/1 i 60/1 oraz pgr. lkat. 122 ogród, o łącznym obszarze 2 ar. 48 m. kw., na których stoi dom drewniany dachówką kryty i stodoła z desek, oszacowanej łącznie z budynkami na kwotę zł 662.— cena zaś wywołania wynosi zł 441.34. — Nieruchomości wyżej określone położone są w Gminie Wolica i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie. — Przystępujący do przetargu obowizaąny jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie nieruchomości: ad 1) w kwocie zł 365.—, ad 2) w kwocie zł 139.20, ad 3) w kwocie 66.20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim. Do sygn. III. 5, E.278/36.

Dnia 26 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 78.

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę w okresie rocznym: około 450 umywalek, miednic i klozetów fajansowych, około 1.400 kloszy szklanych do lamp wagonowych z terminem otwarcia ofert dnia 15 kwietnia b. r. oraz 1.000 kg. preparatu ognioodpornego „Flamort“ z terminem otwarcia ofert dnia 22. IV. b. r.

CAMERON SHAFER. 6

Prawo szlaku

Przekład z angielskiego Z. S.

Kiedy niekiedy, w rzadkich odstępach czasu, jakiś traper, gdy mu samotność zanadto dokuczy, zaprzęga swe psy i przyjeżdża zasięgnąć jakichś nowin, kupić dalsze zapasy, jeśli go nie ściąga sama tylko potrzeba towarzystwa i obawa przed szaleństwem. Ten zapadły kąt świata jest bądź co bądź niemo mniej opustoszały niż jego własna chata.

A teraz, konwój pozbawiony większości swoich psów, jechał coraz wolniej.

— Pan zgubił swój pistolet — rzekł Billy.

— Dziękuję — odpowiedział policjant, odbierając broń, złożoną mu na kolana. — Musiał się ześlizgnąć...

Gdy szlak był całkiem dobry, Billy szedł za saniami uczepiony do nich oboma rękami. Głód nękał biednego Billy, który sam jeden najcięższą robotę wykonywał, a w dodatku głodował z obawy, że wkrótce nie będzie co na ząb włożyć. Więc też było mu coraz obszerniej w ubraniu.

— Billy, pan nic nie jesz!

— Już zjadłem.

— Kłamiesz, Billy, nie tknąłeś swojej części.

— My, z dalekiej północy przywykliśmy do głodu.

— Dajesz mi pan wszystko, co tobie przypada.

— Przecież pan, z tymi chorymi nogami...

— Wolę stracić nogi niż „stracić oblicze“ i szacunek dla siebie.

— Ja bym w tym wypadku wolał zachować nogi — zaśmiał się Billy.

— Od tej chwili będziemy mrzeć z głodu razem.

— Od tej chwili — odparł Kanadyjczyk — nie zostanie nam już nic do podziału.

Nastąpił postój jeden, drugi, coraz to przykrzejszy — i nic na horyzoncie.

— Słuchaj Billy, powiedz mi pan szczerze, jak to było z tym zabójstwem? — zapytał kapral.

— Wypadek — ale nikt nie chciał wierzyć słowom biednego Billy. Wy „czerwone mundury“ macie wciąż tylko jedno na ustach: powiesić tego człowieka. Nie pozostało mi nic, jak tylko ucieczka. Myślę, że pogalopowałem tak daleko i prędko, że prawda nie mogła mię dogonić.

— Powiedzże mi więc tę prawdę.

— Tej zimy miałem wyznaczony swój rejon polowania na sobole obok tego gałgana, którego nazywacie „Jonn-Walks Bacwards“ (Jonny, który chodzi w tył). Wielki złodziej z niego. Nie ustawał podkradać wszystkich moich sideł. Pewnego dnia przyłapałem go na gorącym uczynku: zwędził mi tumaka. Wkrótce potem ujrzałem kogoś sunącego cicho, podstępnie jak ryś po śladach moich kroków. Wiedziałem, że ten gałgan gotów mię ustrzelić przy najbliższej sposobności. Ciemno w tych wielkich borach, lecz mogłem go jeszcze dojrzeć. I wtedy chciałem go nastraszyć. Więc paf!... ze swojej strzelby. Ten przeklęty Indianin był bardzo daleko, nawet nie celowałem. Roześmiałem się, gdy padł, myślałem, że to ze strachu. Lecz, gdy nie powstał z ziemi, zbliżyłem się szybko, ażeby zobaczyć... Był to "czerwony mundur" z przestrzeloną głową...

— Wierzę naprawdę, że to był wypadek, mój ty biedny Billy...

— Ale pańskie prawo myśli sobie inaczej. Gdzie tylko "czerwony mundur" padnie, trzeba kogoś powiesić.

* * *

Przyjazd sanek do North Station w samym środku zimy bywa zawsze uważany za nadzwyczajne zdarzenie.

Gilles Murdock, jego żona, liczne ich potomstwo, fornal i wielka ilość psów, wszyscy razem wyszli na to spotkanie.

— No, no, — zawołał gospodarz — niech mię diabli biorą, jeśli to nie „czerwony mundur“.

— Kapral Mac Eigen — odrzekł policjant — z więźniem. Polecam pańskiej opiece Billego Fontaine, oskarżonego o zabicie sierżanta Dunn, na południu, będzie temu rok. Mam nogi odmrożone.

— Wątpię, aby ten człowiek mógł myśleć o ucieczce — zauważył tamten, patrząc na człowieka opartego o sanki, a wyglądającego niby strach na wróble.

(Dokończenie nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.